

Chcemy wspierać naszych mieszkańców

Rozmowa z Magdaleną Wojciechowską, zastępczynią burmistrza dzielnicy Śródmieście

■ str. 2



Mural o dawnej dzielnicy żydowskiej

■ str. 5



Dom bez Kantów

■ str. 10



ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Bezpłatna gazeta
Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

listopad 2020
nr 11 (36)

srodmiescie.warszawa.pl
dz.srodmiescie

ISSN 2544-7106

EDYTORIAL

Pandemia nie odpuszcza

Aleksander Ferens
Burmistrz
Dzielnicy
Śródmieście
m.st. Warszawy

Po wiosennym ataku Covid-19 pandemia nieco przygasła, co przywitaliśmy z ulgą. Mieliśmy nadzieję, że szybko uporamy się z koronawirusem i wrócimy do normalnego życia. Naukowcy przewidywali jednak, że jesienią przyjdzie druga fala zachorowań, jeszcze silniejsza – i niestety mieli rację. Od połowy października Warszawa znajduje się w czerwonej strefie, co bardzo ogranicza życie społeczne w wielu dziedzinach. Szczególnie narażone na zachorowanie i jednocześnie wymagające pomocy są osoby starsze. W Śródmieściu nikogo nie pozostawiamy bez wsparcia. Już od marca grupa wolontariuszy opiekujących się seniorami robi im zakupy, załatwia sprawy na poczcie, odbiera leki z apteki, dowozi paczki i posiłki. Rozumiemy też trudną sytuację podmiotów gospodarczych

i organizacji pozarządowych, dlatego obniżyliśmy czynsze w wielu lokalach, w których prowadzona jest działalność społeczna, rzemieślnicza i gastronomiczna. Jeszcze na wiosnę wprowadziliśmy ograniczenia w dostępie do urzędu dzielnicy, ale wszystkie sprawy załatwiane są na bieżąco, a mieszkańcy obsługiwani w specjalnie wydzielonej przestrzeni. Wraz z nadejściem jesiennych chłódów ustawimy przed urzędem specjalny namiot, w którym będzie można się ogrzać i schować przed deszczem.

Z myślą o naszych mieszkańcach wdrożyliśmy przed kilkoma miesiącami pilotażowy program ochrony śródmiejskich podwórek przed nieograniczonym parkowaniem. Spotkał się on z bardzo dobrym przyjęciem, a efekty, jakie przyniósł, skłoniły nas do rozszerzenia strefy o kolejne podwórka. W przyszłym roku będziemy kontynuować dotychczasowe działania, dzięki którym podwórka na powrót staną się przestrzeniami dla mieszkańców okolicznych budynków, a nie dzikimi parkingami dla osób przyjeżdżających samochodami do centrum miasta. Co

ważne, nie idziemy w kierunku zamykania i grodzenia przestrzeni szlabanami. Miasto powinno pozostać otwarte i przyjazne. Stawiamy odpowiednie znaki, które straży miejskiej dają podstawę prawną do ukarania mandatem lub odholowania aut pozostawionych przez niesubordynowanych kierowców.

By móc zaspakajać wszystkie potrzeby mieszkańców naszej dzielnicy oraz realizować obligatoryjne zadania spoczywające na samorządzie, musimy dysponować odpowiednimi środkami budżetowymi, a te okazują się niewystarczające. Powodem tego są trudności wynikające z pandemii, takie jak zmniejszone wpływy z podatków i opłat lokalnych, a także większe nakłady na walkę z Covid-19, ale też liczne zadania, jakie nakłada na nas rząd, nie zapewniając jednocześnie wystarczających źródeł finansowania, choćby w obszarze oświaty. Dlatego w budżecie dzielnicy, jaki przygotowaliśmy na rok 2021, choć nominalnie wyższym niż tegoroczny, brakuje kilkudziesięciu milionów, o których pozyskanie będziemy oczywiście intensywnie zabiegać.

Bądź ostrożny, uważaj na siebie i innych!

Noś maseczkę! Zasłaniaj nos i usta w przestrzeni publicznej, zachowuj bezpieczny dystans 1,5 m, dezynfekuj ręce!

Obecnie w Warszawie obowiązują następujące zasady bezpieczeństwa:

- Nauka zdalna – szkoły wyższe oraz ponadpodstawowe, klasy 4-8 w szkołach podstawowych
- Dzieci do lat 16 w godz. 8.00-16.00 przemieszczają się tylko pod opieką dorosłego
- Osoby powyżej 70 lat powinny ograniczyć przemieszczanie się, z wyjątkiem: wykonywania czynności zawodowych, zaspokajania niezbędnych potrzeb życiowych, sprawowania lub uczestniczenia w sprawowaniu kultu religijnego
- Imprezy, spotkania i zebrania oraz zgromadzenia publiczne ograniczone do 5 osób spoza gospodarstwa domowego
- Transport publiczny – zajętych może być 50% miejsc siedzących lub 30% wszystkich miejsc
- Placówki handlowe – pięć osób na jedną kasę w placówkach do 100 m² lub jedna osoba na 15 m² w placówkach powyżej 100 m²
- Gastronomia – zakaz działalności stacjonarnej (jedynie na wynos i dowóz)
- Wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- Zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni. Zakaz organizacji targów i kongresów
- Wydarzenia kulturalne – maksymalnie 25% miejsc zajętych przez publiczność
- Uroczystości religijne – jedna osoba na 7 m²

PRZESTRZEŃ PUBLICZNA

Skwer zostanie uporządkowany

Po wielu latach starań sprzed Urzędu Dzielnicy Śródmieście znikną chaszczki i krzaki. Pojawią się ławki, namiot dla mieszkańców i ozdobna roślinność. Objęcie skweru opieką dzielnicy stało się możliwe dzięki umowie podpisanej przez władze Śródmieścia z prywatnym właścicielem terenu.

Umowa użyczenia, która podpisana została 16 października br., to efekt wielomiesięcznych starań burmistrza Śródmieścia Aleksandra Ferensa. Dokument zakłada bezpłatne udostępnienie terenu śródmiejskiemu samorządowi. Ten w zamian zobowiązał się do regularnego sprzątania skweru, pielęgnacji zieleni, a także urządzenia tego miejsca. W pierwszej kolejności plac zostanie oczyszczony z samosiejek. Jego urządzenie ruszy wczesną wiosną

przyszłego roku. Na skwerze planowane jest ustawienie ławek, koszy na śmieci, stojaka na rowery i ozdobnej roślinności. Umowa obowiązuje do końca października 2023 r. W jej treści zawarto klauzulę umożliwiającą przedłużenie okresu udostępniania działki.

Skwer przy ul. Nowogrodzkiej stanowi własność prywatną, co oznacza, że tylko jego właściciel uprawniony jest do ingerencji w tę nieruchomości. W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

rejonu ul. Poznańskiej teren przed urzędem został przeznaczony na zieleni. Śródmieście zwracało się do właściciela działki o doprowadzenie jej do ładu, jednak mimo to jej wygląd pozostawiał wiele do życzenia. Choć ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz oparty na niej regulamin przyjęty przez Radę m.st. Warszawy nakładają na właścicieli nieruchomości obowiązek uprzątnięcia nieczystości, to brak jest wymogu koszenia trawy i samosiejek. Straż miejska może więc na-

łożyć mandat za bałagan, ale nie ma skutecznych narzędzi do wyegzekwowania należytego zagospodarowania trawnika.

– Ubolewaliśmy nad wyglądem tego miejsca. Naszym zdaniem powinno ono mieć charakter reprezentacyjny choćby ze względu na swoje usytuowanie. Teraz, dzięki naszym staraniom i dobrej woli właściciela działki, za którą dziękuję, sytuacja nareszcie się odmieni. Mieszkańcy zyskają cieszące oko miejsce do odpoczynku – mówi Aleksander Ferens.



Już niedługo na terenie przed urzędem będzie porządek

– Być może uda się tu także uruchomić niewielką wystawę plenerową, na przykład prezentującą twórczość śródmiejskich artystów – dodaje.

Jakub Leduchowski

Chcemy wspierać naszych mieszkańców i im pomagać

Opieka nad osobami starszymi i niesamodzielnymi, wsparcie rodzin i dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji, zapobieganie wykluczeniu społecznemu – to tylko niektóre zadania realizowane przez Centrum Pomocy Społecznej. Jednak bieżący rok przyniósł kolejne wyzwania i obowiązki wynikające z epidemii koronawirusa. Pracownicy CPS poradzi sobie doskonale. O tym, jak dzielnica pomaga mieszkańcom, jakie zapewnia formy wsparcia mówi Magdalena Wojciechowska, zastępczyni burmistrza dzielnicy Śródmieście.

Nadzoruje Pani Centrum Pomocy Społecznej – instytucję, która pracuje na rzecz najbardziej potrzebujących mieszkańców Śródmieścia. Czy nie zauważyła Pani, że na przestrzeni ostatnich lat zmienia się sposób postrzegania pomocy społecznej?

Z pomocy CPS może skorzystać każdy mieszkaniec dzielnicy potrzebujący wsparcia. Od początku roku zgłosiły się po nie 2892 osoby. Nasi pracownicy pomagają niepełnosprawnym, rodzinom borykającym się z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, osobom doświadczającym przemocy, zagrożonymi wykluczeniem społecznym. Oferujemy także opiekę psychologiczną, korepetycje dla dzieci mających problemy z nauką, wspieramy seniorów, zapewniając m.in. całodzielne wyżywienie, usługi pralnicze czy fryzjerskie, usługi rehabilitacyjne. Na specjalnie przygotowanych zajęciach rozwijamy pasję i zainteresowania osób starszych. Wachlarz usług opiekuńczych jest niezwykle szeroki i chyba rzeczywiście świadczy to o nieco innym postrzeganiu pomocy społecznej. Potwierdzają to także liczby. Z roku na rok zwiększa się odsetek osób korzystających wyłącznie z pracy socjalnej w stosunku do osób pobierających świadczenia.

W tym roku pracownikom CPS przybyły nowe, nietatwe obowiązki.

Oprócz zadań, którymi placówka zajmuje się na co dzień, a nie jest ich mało, w tym roku przybyły kolejne. Przede wszystkim jest to wsparcie dla osób objętych kwarantanną lub będących w izolacji. Od początku września do końca października pracownicy skontaktowali się z 2836

osobami i udzielili pomocy zgodnej z oczekiwaniami danej osoby.

W okresie marzec-czerwiec pracownicy i wolontariusze dostarczali paczki żywnościowe dla seniorów zamkniętych przez epidemię w mieszkaniach. Raz w tygodniu przygotowywanych i rozwożonych było blisko 140 takich paczek.

Każdego dnia do CPS zgłaszają się osoby znajdujące się w trudnej sytuacji. Są to seniorzy, niepełnosprawni, całe rodziny. Jest ich coraz więcej, a to oznacza, że potrzeba coraz więcej ludzi, którzy udzielają pomocy. Dlatego zapraszamy do współpracy wszystkich wolontariuszy.

W wielu działaniach pracowników CPS wspierają wolontariusze.

Praca wolontariuszy jest bezcenna. Są to ludzie niezwykle otwarci, życzliwi i pomocni. W dzielnicy Śródmieście wolontariat na rzecz seniorów realizowany jest od kilku lat. Do 2020 r. polegał on przede wszystkim na spędzaniu z kimś jego czasu wolnego, rozmowach czy spacerach. Od marca br. realizowane są działania związane z przeciwdziałaniem skutkom pandemii. Seniorzy, jako grupa najbardziej narażona na ciężki przebieg



MAGDALENA WOJCIECHOWSKA

Ukończyła równoległe dwa kierunki na Politechnice Warszawskiej: chemię oraz zarządzanie i marketing, podyplomową pedagogikę oraz studia MBA. W trakcie ponaddwudziestoletniej kariery zawodowej zajmowała stanowiska kierownicze w wielu firmach i prowadziła własną działalność gospodarczą w obszarze marketingu. Od 29 listopada 2018 r. pełni funkcję zastępcy burmistrza Dzielnicy Śródmieście. Mieszka na terenie naszej dzielnicy.

choroby Covid-19, nie powinni bez potrzeby pojawiać się w miejscach zatłoczonych. Dlatego już w marcu grupa wolontariuszy zaangażowała się w pomoc seniorom. Robili oni zakupy, załatwiali sprawy na poczcie, odbierali leki z apteki, dowozili paczki i posiłki. Ciekawostką jest, że gdy początkowo indywidualny i bezpośredni wolontariat został zawieszony, pracownicy CPS otrzymywali sporo sygnałów od seniorów, że pomimo zagrożenia wirusem chcieliby powrotu do osobistych spotkań ze swoim wolontariuszem. Samotność, szczególnie w tak ciężkim okresie, jest wyjątkowo destrukcyjna dla starszych osób. Dlatego od sierpnia wznowione zostały kontakty seniorów z wolontariuszami. Cały czas napływają też zgłoszenia od osób, które chciałyby poznać wolontariusza i aktywnie spędzić czas z drugą osobą. Teraz zostały one ponownie ograniczone ze względu na sytuację epidemiczną.

Czy oznacza to, że seniorzy zostali pozostawieni sami sobie?

Oczywiście, że nie. Przez cały czas działamy w ramach dzielnicowego zespołu „Warszawa wspiera”. Zapewniamy seniorom indywidualną pomoc w robieniu zakupów, opłaceniu

rachunków, odbieraniu lekarstw z aptek, wyprowadzaniu psa czy wyrzucaniu śmieci. Proszę jednak pamiętać, że tą formą wsparcia nie są objęte osoby przebywające na kwarantannie.

Oferta pomocy nie ogranicza się jedynie do osób starszych. Mogą na nią liczyć także najmłodszy mieszkańcy dzielnicy.

Najlepszym przykładem jest „Pogotowie lekcyjne”, projekt realizowany przez CPS i zakładający pomoc przy odrabianiu lekcji, nadrabianiu zaległości w nauce. Dotychczas indywidualne spotkania ucznia z wolontariuszem odbywały się w jednej z placówek CPS. W okresie pandemii, kiedy część z nich została zamknięta, wielu wolontariuszy spotyka się ze swoimi uczniami zdalnie.

Dzielnica Śródmieście jest pierwszą jednostką samorządową w Polsce, która uruchomiła wsparcie suicydologiczne. Na czym polega taka pomoc?

Suicydolog, czyli specjalista od zapobiegania samobójstwom pomaga mieszkańcom dzielnicy od kwietnia br. Telefony oraz maile od osób w kryzysie psychicznym odbierał już w pierwszym dniu swojej

pracy. Do tej pory stałą opieką śródmiejskiego suicydologa objętych zostało kilkanaście osób, ale zapotrzebowanie jest dużo większe. Trudno się dziwić. Kłopoty życiowe, depresja, walka z epidemią Covid-19, niepewność i strach sprawiają, że coraz więcej osób myśli o samobójstwie. Proszę pamiętać, że im wcześniej nadejdzie pomoc, tym większa jest szansa na ratunek. Dlatego apelujemy do mieszkańców Warszawy, aby nie wstydzić się sięgnąć po wsparcie, pokazujemy, jak rozpoznać wczesne symptomy problemów natury psychicznej, a także, jak pomóc bliskim i samemu sobie w sytuacjach kryzysowych. Zapewniamy wsparcie każdemu mieszkańcowi Śródmieścia. Dyżury telefoniczne suicydologa odbywają się: we wtorki w godz. 18.00-21.00, w czwartki w godz. 16.00-19.00 oraz w soboty w godz. 12.00-14.00. Śródmiejski specjalista odpowiada też na wiadomości przesłane drogą mailową na adres: ratunku@um.warszawa.pl. Porady udzielane są w ciągu godziny od otrzymania (na wiadomości przesłane w dni robocze w godz. 8.00-16.00) lub najpóźniej następnego dnia (w pozostałych przypadkach).

Justyna Kamińska

Wsparcie w potrzebie

Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. prof. Andrzeja Tymowskiego działa na rzecz osób w trudnej sytuacji materialnej, rodzinnej, społecznej. Oferuje zajęcia dla seniorów, bezpłatną pomoc w nauce oraz wsparcie psychologiczne. Szczególne wyzwania stają przed pracownikami socjalnym w okresie walki z pandemią Covid-19.

Śródmiejskie CPS, dysponujące kilkoma obiektami w różnych częściach dzielnicy, zapewnia jej mieszkańcom dostęp do specjalistycznego wsparcia w ich problemach. W głównej siedzibie CPS przy ul. Konwiktorskiej 3/5 mogą oni zgłaszać się do pracowników socjalnych, asystentów rodzin, psychologów, skorzystać z konsultacji lekarza czy rehabilitanta.

Oferta centrum dostosowana jest do oczekiwań społecznych, dzięki uwzględnieniu specyfiki problemów zgłaszanych przez mieszkańców dzielnicy.

Od początku tego roku z pomocy Centrum skorzystały 2892 osoby, w tym 1506 osób powyżej 60. roku życia. Główne powody to: długotrwała lub ciężka choroba, ubóstwo oraz niepełnosprawność.

Wsparcie dla rodzin

CPS odpowiada na różnorodne potrzeby wsparcia rodzin. Jedną z nich jest poradnictwo rodzinne i praca socjalna. W tym przypadku pomoc adresowana jest do tych środowisk, w których nie są w odpowiedni sposób zaspokajane potrzeby dzieci, a ich dobro nie jest priorytetem dla rodziców. Chodzi głównie o rodziny zagrożone wykluczeniem społecznym z powodu niepełnosprawności, bezradności, długotrwałej choroby, uwikłane w spirale zadłużenia, doświadczające bezdomności. Głównym zadaniem pracowników Centrum jest nakiero-

wanie i motywowanie tych osób do samodzielnego pokonania trudności. Z poradnictwa rodzinnego i pracy socjalnej od początku roku skorzystało ponad 300 rodzin.

Mieszkańcy dotknięci przemocą domową otoczeni są kompleksową pomocą pracowników Centrum (w 2020 r. realizowano 284 procedury „Niebieskiej karty”). W tym przypadku specjaliści swoje działania kierują na zmianę świadomości i postaw osób stosujących i doświadczających przemocy.

Ważnym elementem pracy śródmiejskiego CPS jest realizacja programów profilaktycznych. Rodziny, które chcą wzmocnić kompetencje rodzicielskie, lepiej radzić sobie z emocjami, dowiedzieć się, jak rozpoznać potrzeby dziecka mogą wziąć udział w projekcie „Paleta szans i możliwości śródmiejskich rodzin” współfinansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego. Od lipca tego roku realizowany jest już trzeci cykl spotkań, w których od początku udział wzięło 136 osób, w tym 71 dzieci i 65 rodziców. W ramach projektu dla rodziców prowadzone są: grupa wsparcia, warsztaty edukacyjne, zajęcia dla rodziców z małymi dziećmi, mediacje, poradnictwo psychologiczne i prawne, wideotrening komunikacji z dzieckiem, usługi społeczne. Dla dzieci i młodzieży prowadzone są zajęcia socjoterapeutyczne, warsztaty edukacyjne, specjalistyczne usługi opiekuńcze,

Liczba mieszkańców Dzielnicy Śródmieście korzystających z pomocy CPS

2892

osoby skorzystały z pomocy CPS

284

„Niebieskie karty”

1506

seniorów otrzymało wsparcie

220

osób objęto poradnictwem psychologicznym

300

rodzin skorzystało z poradnictwa rodzinnego

41

rodzin, w tym 69 dzieci otrzymało wsparcie asystenta rodziny

zajęcia integracji sensorycznej, terapia oraz konsultacje psychiatryczne.

W trosce o najstarszych mieszkańców

Szereg osób wchodzących w jesień życia boryka się z samotnością, pogorszeniem stanu zdrowia czy ograniczonym dostępem do usług. Wsparcie osób w podeszłym wieku to nie tylko zapewnienie im godnej egzystencji, lecz także umożliwianie im wyjścia poza dom czy pełniejszego udziału w życiu społecznym. Zapobieganie wykluczeniu społecznemu i marginalizacji jest szczególnie ważnym obszarem działalności CPS. W jego ofercie znajdują się m.in. konsultacje psychologów, całodzienne wyżywienie, usługi pralnicze czy fryzjerskie, usługi rehabilitacyjne czy doraźna pomoc lekarska. Oferta obejmuje także wiele zajęć rozwijających pasję i zainteresowania osób starszych, poprawiające sprawność intelektualną. Wszystkie proponowane seniorom aktywności mają na celu rozwijanie umiejętności, zahamowanie procesów starzenia się i demencyjnych. Zajęcia odbywające się cyklicznie mają charakter profilaktyczny, służą integracji społecznej, podopiecznych, kształtując poczucie wspólnoty, przynależności i przeciwdziałając poczuciu osamotnienia.

Niezwykle trudna była wiosna tego roku, kiedy to seniorzy zamknięci zostali w swoich mieszkaniach, a działalność usługowa i kulturalno-oświatowa zostały zawieszona. Pomimo to pracownicy socjalni byli w stałym kontakcie telefonicznym ze swoimi podopiecznymi. Dodatkowo od 16 marca pracownicy działu i wolontariusze dostarczali seniorom posiłki, pomagali w załatwieniu wielu spraw. W czerwcu br. placówki nadzorowane przez Dział Wsparcia Społecznego zostały ponownie otwarte. Przy zachowaniu stosownych środków ostrożności i procedur uruchomione zostały usługi pralnicze, fryzjerskie oraz

wydawanie i spożywanie posiłków na miejscu, wznowiono również działalność kulturalno-oświatową. O początku roku z oferty skorzystało 1506 mieszkańców powyżej 60. roku życia.

W odpowiedzi na codzienne potrzeby osób starszych, w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2020 realizowany jest specjalny program „Cyfrowy senior”. Umożliwia on korzystanie z urządzeń cyfrowych, pozwala na rozwijanie nowych umiejętności. W ramach projektu seniorzy mogą korzystać z pracowni komputerowej, gdzie znajdują się komputery z internetem oraz z konsultacji opiekuna. Pracownia otwarta jest codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-14.00. Ze względu na pandemię obowiązują zapisy oraz ograniczona liczba miejsc na daną godzinę. W tym roku zajęcia komputerowe realizowane są na poziomie podstawowym i zaawansowanym. Można też uczestniczyć w specjalistycznych warsztatach np. z grafiki komputerowej, edycji tekstu, poruszania się w mediach społecznościowych. Równolegle prowadzone są kursy językowe: z języka angielskiego (na dwóch poziomach) oraz języka niemieckiego i francuskiego. – W okresie kwiecień-czerwiec kursy realizowane były w formie zdalnej. Obecnie liczba osób na poszczególnych zajęciach jest zmniejszana, ale przygotowujemy się również na możliwość całkowitego zamknięcia

pracowni – mówi Katarzyna Frączek, dyrektorka CPS. – W związku z tym zdecydowano, wspólnie z projektodawcą, o zakupie tabletów i komputerów z dostępem do internetu, które będą wypożyczane seniorom, aby mogli oni brać udział w zajęciach online.

Pomoc dla niepełnosprawnych

W ramach działań na rzecz osób niepełnosprawnych CPS prowadzi Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, który jest przeznaczony dla dorosłych. Jest to miejsce, gdzie powstaje wiele ciekawych inicjatyw, a ich autorami są osoby, które mimo swojej niepełnosprawności chcą wyjść z domu i działać dla siebie i innych. W OWiRON prowadzonych jest szereg działań aktywizujących i rehabilitacyjnych. Są to m.in. trening czynności życia codziennego, ergoterapia (przygotowanie do podjęcia zatrudnienia), warsztaty komputerowe, poradnictwo psychologiczne i socjalne, terapia ruchem, plastykoterapia, zdobnictwo i dekoratorstwo, muzykoterapia, biblioterapia, usługi opiekuńcze.

Od stycznia br. z usług DWS skorzystało 445 osób (w tym 14 osób z OWiRON), z żywienia 357 osób (w tym 140 osób otrzymało suchy prowiant). Niestety od 19 października br. zgodnie z decyzją Wojewody Mazowieckiego działalność placówek wsparcia została zawieszona do odwołania.

Opr. JK
na podstawie materiałów CPS

Mimo licznych ograniczeń epidemicznych CPS realizuje projekty skierowane do wszystkich mieszkańców dzielnicy Śródmieście. Najważniejsze z nich to:

„Cyfrowy senior”

Projekt realizowany z budżetu obywatelskiego na 2020 r. Jego celem jest umożliwienie seniorom korzystania z urządzeń cyfrowych, rozwijania umiejętności, poznawania nowych możliwości wykorzystania takiego sprzętu oraz nauka języków obcych.

„Kultura bliżej seniorów”

Projekt z budżetu obywatelskiego na 2020 r. W jego ramach odbyły się 3 wyjazdy w Pieniny, na Warmię i Mazury oraz do Spały. Zakupiono również bilety wstępu do teatrów.

„Paleta szans i możliwości śródmiejskich rodzin”

Współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego projekt skierowany jest do rodzin z dziećmi, mieszkańców dzielnicy Śródmieście. Uczestniczą w nim rodzice, którzy chcą wzmocnić swoje kompetencje rodzicielskie, lepiej rozpoznawać emocje i potrzeby dziecka oraz otrzymać specjalistyczne wsparcie w zakresie wychowania dzieci i rozwiązywania trudnych sytuacji życiowych.

„Housing first – najpierw mieszkanie”

Jest to odpowiedź na problem bezdomności w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku. Realizatorzy projektu poszukują nowych rozwiązań gwarantujących skuteczność i efektywność w procesie wychodzenia z bezdomności.

Szczegółowe informacje o tych i innych projektach dostępne są na bieżąco na stronie: www.cps.srodmiescie.warszawa.pl oraz pod tel.: 22 277 41 00.

Placówki CPS

ul. Konwiktorska 3/5 – siedziba główna

Można zgłosić się tu po pomoc do rejonowych pracowników socjalnych oraz skorzystać z pomocy i poradnictwa specjalistycznego – psychologicznego, rodzinnego czy prawnego.

ul. Świętojska 12a, Twarda 1 – Dział Wsparcia Społecznego

Miejsca spotkań seniorów i świadczenia pomocy na ich rzecz, zajęć dla rodzin, bezpłatnej pomocy w nauce.

ul. Andersa 6 i 8

Ośrodek Wsparcia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tutaj osoby niepełnosprawne mogą liczyć na wsparcie, porady i pomoc.

KORONAWIRUS

Trwa walka z epidemią

Od 17 października br. Warszawa znajduje się w czerwonej strefie. Oznacza to liczne obostrzenia i kolejne wyzwania – m.in. w transporcie publicznym, służbie zdrowia, szkolnictwie. Mimo braku współpracy z rządem władze miasta od początku epidemii są przygotowane do walki z Covid-19. Jeszcze wiosną przyjęto wytyczne, które warszawski samorząd realizuje i na bieżąco modyfikuje. Prezydent Rafał Trzaskowski osobiście nadzoruje sytuację epidemiczną i większość działań.

Jak zapewnia prezydent Rafał Trzaskowski, miasto od wielu tygodni systematycznie przygotowuje się do walki z koronawirusem – zabezpiecza personel medyczny miejskich szpitali i przychodni. Od początku trwania epidemii na zakup aparatury i sprzętu medycznego przeznaczono ponad 30 mln zł, z czego ponad 7,6 mln zł pochodzi z rezerwy kryzysowej miasta. Zakupiono m.in. 30 stanowisk OIT (złożonych z respiratorów, kardiomonitorów, stacji pomp infuzyjnych, łóżek wraz z materacami przeciwoleżynowymi, ssaków medycznych), 6 aparatów do terapii nerkozastępczej, 10 urządzeń do odkażania. Szpitale otrzymały też ponad 1 mln maseczek chirurgicznych i półmasek, przyłbic i gogli ochronnych, ponad 1,6 mln rękawiczek jednorazowych nitrylowych, ponad 0,5 mln fartuchów medycznych, 45 tys. kombinezonów ochronnych i ponad 260 tys. ochraniaczy na obuwie i głowę oraz ponad 130 tys. litrów płynu do dezynfekcji rąk i powierzchni.

Trzy miejskie szpitale: Wolski, Czerniakowski Grochowski zostały przeniesione do II poziomu zabezpieczenia miejsc dla pacjentów epidemicznych. Prezydent Warszawy w ostatnich dniach zdecydował jednak, że cały Szpital Czerniakowski przeznaczony będzie dla pacjentów chorych na Covid-19. Miasto zorganizowało też 18 punktów wymazowych dla osób skierowanych na badanie przez lekarzy rodzinnych i planuje organizację kolejnych.

Pomoc socjalna

Warszawa uruchomiła w związku z pandemią bardzo szeroki system wsparcia dla osób objętych kwarantanną, dla seniorów i powstańców. Pomoc oferują dzielnicowe zespoły wsparcia, ośrodki pomocy społecznej w dzielnicach oraz wolontariusze. Zespół Wsparcia działa także w Śródmieściu. Wszystkie osoby starsze, niepełnosprawne lub szczególnie narażone na zakażenie koronawirusem mogą liczyć na pomoc m.in. w zrobieniu podstawo-

wych zakupów, zrealizowaniu recept, wyniesieniu śmieci, wyprowadzeniu psa. Jak skorzystać z pomocy? Wystarczy zadzwonić lub napisać mail. Wolontariusze czekają od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00 pod tel. 22 443 92 81 i mailem: srodmiescie.wsparcie@um.warszawa.pl. Wszyscy ochotnicy wyposażeni są w niezbędne środki ochrony osobistej: maski, rękawice i płyny dezynfekujące. Posiadają również identyfikatory, dzięki którym wiadomo, że nie są to oszuści. W przypadku śródmiejskiego Zespołu Wsparcia pomocą nie są objęte osoby przebywające na kwarantannie.

Trudna sytuacja w oświacie

– Obszarem bardzo trudnym jest oświata – przyznaje Marcin Wojdat, sekretarz Warszawy. – Coraz więcej nauczycieli choruje lub jest na kwarantannie, co wymusza reorganizację zajęć.

Szkoły będą musiały całkowicie przejść na nauczanie zdalne. Warsza-

wa już przed rozpoczęciem roku szkolnego zaczęła przygotowania do zdalnego nauczania. Obecnie większość szkół ma potrzebne systemy informatyczne, nauczyciele zostali przeszkoleni do dydaktyki zdalnego nauczania. Miasto zadbało także o sprzęt komputerowy, który zakupiono dla 5 tys. nauczycieli i uczniów (2,4 mln zł łącznie z projektami unijnymi).

Władzom miasta nieobojętne jest także bezpieczeństwo nauczycieli oraz pozostałych pracowników oświaty. Już w maju zakupiono środki ochrony osobistej dla ponad 39 tys. nauczycieli i pracowników oświaty za ponad 2,5 mln zł.

Transport publiczny

Od samego początku epidemii Warszawa dba o bezpieczeństwo pasażerów i pracowników transportu publicznego. Od poniedziałku 19 października na trasy wyjeżdżają wszystkie pojazdy: 1560 autobusów (więcej o ok. 40-50 autobusów w porannym szczycie, niż zwykle), 425 tramwajów (więcej o 8 tramwajów), 20 pociągów SKM, 54 pociągi metra.

– Stawiamy też na informowanie pasażerów: na stacjach metra pracują osoby, które odpowiadają na pytania dotyczące kursowania autobusów i tramwajów. Wszystko po to, by pasażerowie, którzy przyjadą metrem lub do metra, wiedzieli, ile mają czasu do kolejnych odjazdów i mogli zdecydować, do którego autobusu wsiąść, aby nie był przepełniony – wyjaśnia prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski.

Miasto monitoruje liczbę pasażerów.

Od samego początku epidemii Warszawa prowadzi też codzienną dezynfekcję pojazdów – nie tylko ręczną, ale także zamgławianie, dezynfekcję elektrostatyczną i ozonowanie wewnętrznej powierzchni pojazdu. Z użycia wyłączone zostały przyciski otwierające drzwi i przyciski przystanku na żądanie. Drzwi otwiera kierowca, autobusy stają na wszystkich przystankach, także tych na żądanie. Ze względu na bezpieczeństwo pracowników Warszawskiego Transportu Publicznego pasażerowie nie mogą także korzystać ze strefy przy pierwszych drzwiach.

Wsparcie dla przedsiębiorców

Warszawa i dzielnica Śródmieście prowadzą szerokie działania na rzecz wsparcia przedsiębiorców, których dotykają skutki pandemii. Obecnie realizowany jest program pozwalający na obniżkę czynszów w lokalach użytkowych. To spora ulga nie tylko dla gastronomii, ale także innych punktów usługowych, np. fryzjerów, biur czy dla organizacji pozarządowych. Czynsze są obniżane do rzeczywistych kosztów utrzymania (średnio ok. 7-8 zł za m²). Taką obniżkę można zastosować, gdy spadek dochodów najemców lub konieczność całkowitego zamknięcia lokalu nastąpi z powodu ograniczeń, nakazów lub zakazów wprowadzonych przepisami rozporządzenia ministra lub Rady Ministrów. Od marca z takiej formy pomocy skorzystało ponad 3400 warszawskich przedsiębiorców – najemców lokali użytkowych, na łączną kwotę 27,5 mln zł.

Justyna Kamińska

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Zawieś bilet, jeżeli nie jeździsz

Wzrastająca liczba zakażeń koronawirusem sprawia, że niektórzy pasażerowie nie będą korzystali z warszawskiej komunikacji miejskiej np. z powodu choroby czy kwarantanny. W tym czasie mogą zawiesić ważność biletu długookresowego.

Zarząd Transportu Miejskiego wychodzi na przeciw potrzebom pasażerów, którzy kupili bilet długookresowy i w nadchodzących dniach lub tygodniach nie będą korzystać z komunikacji miejskiej. W czasie zagrożenia epidemicznego pod

adresem <https://zawieswkm.wtp.waw.pl> można zawiesić bilet długookresowy (30- lub 90-dniowy, bilet warszawiaka, seniora, metropolitalny oraz roczny dla rodziny z trojgiem dzieci). Wystarczy podać numeru posiadanej karty. Wydane pieniądze nie „przepadną”, bo bilet można przekodować na inny termin.

Nowe zarządzenie Prezydenta m.st. Warszawy wprowadza ważną zmianę. Do tej pory pasażerowie mogli taką operację wykonać tylko raz. Od 9 października br. można zawiesić ważność biletu trzy razy w ciągu roku kalendarzowego, ale



pod pewnymi warunkami. Jeśli ktoś skorzystał już wcześniej z tej możliwości, np. w kwietniu, to przed 31 grudnia br. może to zrobić jeszcze dwukrotnie. Od nowego roku liczba możliwych do wykorzystania zawieszeń będzie naliczana od nowa. Ponadto, biletu nie można zawiesić na mniej niż 5 kolejnych dni. Termin zawieszenia biegnie od dnia zgłoszenia do dnia poprzedzającego dzień odwieszenia.

Bilet można odwiesić na dwa sposoby: kupując i aktywując kolejny bilet, odwieszając ważność biletu za pośrednictwem strony [wieswkm.wtp.waw.pl/odwies lub osobiście w dowolnym Punkcie Obsługi Pasażera ZTM. Należy jednak pamiętać, że odwieszenie ważności biletu za pośrednictwem platformy internetowej nie powoduje automatycznego przekodowania zawieszonych dni na inny termin na spersonalizowanej Warszawskiej Karcie Miejskiej \(lub innym nośniku zaakceptowanym przez ZTM\). Taka operacja możliwa jest wyłącznie w dowolnym Punkcie Obsługi Pasażera ZTM. Nie trzeba jednak przychodzić do POP od razu – można to zrobić w wybranym przez siebie momencie.](https://za-</p>
</div>
<div data-bbox=)

Przez cały czas pasażer może zwrócić kupiony bilet i otrzymać pieniądze za niewykorzystany okres ważności według zasad określonych w taryfie przewozowej.

Opr. JK

OBSŁUGA MIESZKAŃCÓW

Urząd dzielnicy w dobie koronawirusa

Poprawa estetyki okolicy to niejedyna korzyść płynąca z zawarcia umowy, która pozwoli na uporządkowanie skweru przed Urzędem Dzielnicy. Od teraz można będzie także zadbać o komfort załatwiających sprawy mieszkańców.

Od początku trwania pandemii Covid-19 śródmiejski Wydział Obsługi Mieszkańców funkcjonuje w zmieniony sposób. Zasady pracy urzędu zostały dostosowane do wytycznych organów sanitarno-epidemicznych. Mieszkańcy wchodzą do urzędu pojedynczo, a strefa obsługi została ograniczona do przeszklonej wnęki. To właśnie tutaj – a nie w urzędowych pokojach – odbywają się też niezbędne konsultacje z pracownikami merytorycznymi, przy czym urząd zachęca przede wszystkim do komunikacji mailowej lub telefonicznej. Nowy system, choć minimalizuje ryzyko zakażenia koronawirusem, wiąże się z pewnymi niedogodnościami. Mieszkańcy zmuszeni są do oczekiwania na swoją kolej na dworze. Przed deszczem i wiatrem ochroni ich jednak specjalny namiot, który pojawi się przed budynkiem urzędu na początku listopada br.

Zmiany wprowadzone w WOM na ogół spotykają się ze zrozumieniem mieszkańców. Niekiedy pojawiają się jednak postulaty przywrócenia zasad obowiązujących przed epidemią. – Choć rozumiemy argumenty i sami chętnie wróciłibyśmy do normalnego trybu funkcjonowania urzędu, to jesteśmy zmuszeni czekać z tym do chwili, gdy minie zagrożenie wywołane przez Covid-19. Zniesienie ograniczeń zmniejszających ryzyko zakażenia, zwłaszcza w sytuacji galopującej liczby zachorowań, naraziłoby zdrowie odwiedzających nas mieszkańców. Na szali znalazłaby się także ciągłość pracy urzędu dzielnicy – wyjaśnia burmistrz Śródmieścia. Dodaje też, że pomimo wprowadzonych zmian urząd dzielnicy zachowuje pełną wydajność pracy, realizuje wszystkie sprawy i dochowuje terminów.

Jakub Leduchowski

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Mural o dawnej dzielnicy żydowskiej

Na ścianie kamienicy przy ul. Próznej 12 powstał mural, który nawiązuje do czasów przedwojennej Dzielnicy Północnej. Są na nim charakterystyczne budynki, szyldy sklepów i lokali usługowych. Projekt przygotował znany architekt i malarz Tytus Brzozowski, a zrealizowała go Dzielnica Śródmieście w ramach budżetu obywatelskiego.

Ulica Prózna jest autentycznym zakątkiem dawnej Warszawy. Mural przypomina o tragicznych wydarzeniach II wojny światowej i Holokauście. Przywraca też pamięć o dawnych mieszkańcach dzielnicy żydowskiej – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens. – Cieszę się, że dzięki projektowi zgłoszonemu w budżecie obywatelskim mogliśmy, jako samorząd, zrealizować ten wielkoformatowy obraz. Jest on doskonałym dopełnieniem innych inicjatyw realizowanych w Śródmieściu, takich jak na przykład organizowany co roku na ulicy Próznej festiwal kultury żydowskiej „Warszawa Singera”. Mam nadzieję, że dzieło przypadnie do gustu okolicznym mieszkańcom,

turystom i przechodniom – dodaje burmistrz Ferens.

Wielkoformatowe malowidło zostało wykonane według projektu Tytusa Brzozowskiego, architekta i malarza związanego z Warszawą. W dolnej części muralu autor odwzorował zachowane do dziś obiekty: Ogród Krasieńskich, kościół Wszystkich Świętych przy pl. Grzybowskiem i kościół św. Augustyna przy ul. Nowolipki, synagogę Nożyków przy ul. Twardej, studnię Gruba Kaśka na Tłomackiem i kościół ewangelicko-reformowany przy al. „Solidarności”. Nad nimi unoszą się budynki, których już dziś nie ma – Wielka Synagoga na Tłomackiem, słynny Pasaż Simonsa oraz charakterystyczne dla tej części Śródmieścia czynszowe kamienice. To one, ustawione wzdłuż Nalewek, Chłodnej, Elektoralnej, Żelaznej, pl. Grzybowskiem, tworzyły niepowtarzalny klimat dawnej Dzielnicy Północnej. Niegdyś królowała tu handel i rzemiosło, dlatego kompozycję uzupełniają szyldy przedwojennych sklepów i lokali usługowych. Napisy są w języku polskim i jidysz. Na muralu pojawiają się także tłumy przechodniów, którzy przypominają, jak gwarnym, różnobarwnym i wielokulturowym miejscem była dawna dzielnica żydowska. – Główna myśl projektu to refleksja nad miastem, którego już nie

ma. Nad wielopokoleniową tradycją, zwyczajami i ludźmi, którzy zniknęli razem ze swoją dzielnicą, trwale zmieniając charakter Warszawy. Dlatego harmonijna scena przedstawiająca warszawską Dzielnicę Północną zostaje przetworzona – miasto rozsypuje się na kawałki, imploduje i już tylko jako wspomnienie unosi ponad Warszawą – tłumaczy Tytus Brzozowski.

Mural powstał w ramach budżetu obywatelskiego na 2020 r. Pomysł jego namalowania zgłosił Bartłomiej Gołąbek. Do swojego projektu przekonał 555 mieszkańców. – Prózna jest jedyną zachowaną ulicą po getcie warszawskim, dlatego też tematyka muralu związana jest z historią tej okolicy. Dzięki projektowi poprawiła się estetyka tej części dzielnicy, a mieszkańcy zyskali możliwość zaznajomienia się z historią tego miejsca. Jest to też atrakcja turystyczna, która dodatkowo ożywia okolice pl. Grzybowskiem – mówi pomysłodawca.

Za realizację muralu odpowiadał Wydział Kultury i Promocji śródmiejskiego Urzędu Dzielnicy. Udział w odsłonięciu muralu wzięli przedstawiciele władz Dzielnicy Śródmieście, lokalnych instytucji kultury, organizacji reprezentujących środowiska żydowskie, autor projektu graficznego oraz mieszkańcy.

Jakub Leduchowski, JK



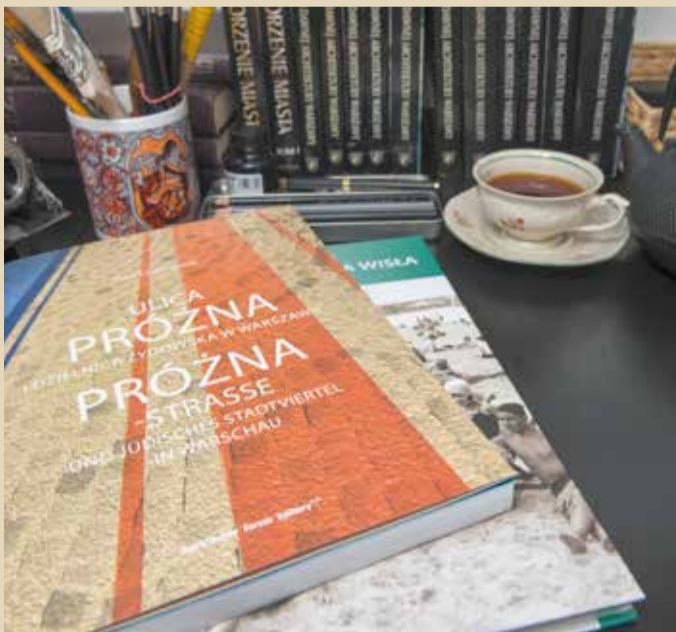
Ul. Prózna jest autentycznym zakątkiem dawnej Warszawy. Mural, zaprojektowany przez Tytusa Brzozowskiego, przypomina o tętniącej życiem przedwojennej Dzielnicy Północnej



Uroczystego odsłonięcia muralu dokonał Aleksander Ferens, burmistrz Śródmieścia

Kompendium wiedzy o ul. Próznej

W 2019 r. ukazało się trzecie, rozszerzone wydanie książki „Ulica Prózna i dzielnica żydowska w Warszawie”, opowiadającej o historii oraz mieszkańcach północnej części Śródmieścia. Rafał Chwiszczuk, autor publikacji, sprawnie porusza się po przestrzeni miejskiej oraz dotyka istotnych zagadnień dotyczących naszej dzielnicy. Wydawcą tego bogato ilustrowanego historycznymi zdjęciami i archiwaliami dzieła jest Austriackie Forum Kultury w Warszawie. Można w nim znaleźć historię osadnictwa żydowskiego, ważne dla historii architektury obiekty architektoniczne, szczegółowy opis ul. Próznej i jej mieszkańców na tle Grzybowa (jurydyki) oraz biografie osób, które trwale zapisały się w historii Polski. Publikacja przygotowana została w języku polskim i niemieckim, aby ułatwić cudzoziemcom poznanie historii Warszawy oraz żyjących tu społeczności. Prezentuje też Austriackie Forum Kultury w Warszawie, które od 1965 r. prowadzi działalność edukacyjno-oświatową przy ul. Próznej. Organizowane są tu wystawy i spotkania twórców kultury różnych narodowości, a także kursy języka niemieckiego.



EDUKACJA

Cztery żywioły w przedszkolu

Wielobarwne motyle i jaskółki, latawce, balony i samoloty oraz ryby ozdobiły ściany w łazienkach Przedszkola nr 72 przy al. „Solidarności”. Rodzice są zaskoczeni, a dzieci zachwycone.

Śródmiejskie przedszkola to miejsca, które mają dobry klimat. Są lubiane przez dzieci i polecane przez rodziców. W naszych placówkach najmłodszy mieszkańcy uczą się samodzielności, współpracy i przygotowują się do szkoły. Robią to na wiele sposobów, począwszy od zabawy, śpiewania na cały głos, nauki porządku, przyjaźni, zrozumienia i słuchania poleceń, aż do zaspokajania potrzeb bardziej ambitnych, takich jak wyrabianie poczucia estetyki, zamiłowania do rzeczy pięknych, prostych, ale i eleganckich. Dlatego władze dzielnicy od lat remontują miejskie przedszkola i szkoły. I, co cieszy, coraz częściej aranżacje wnętrz obiektów oświatowych zyskują odważną kolorystykę i formę, przy zachowaniu wysokiej jakości wykonania.

To wszystko spotkamy w bardzo przyjaznym dla dzieci Przedszkolu nr 72 przy al. „Solidarności” 72B. W bieżącym roku przeprowadzono tu remont sanitariatów. Zestawienie barw i pomysłów może zaskakiwać oglądających to miejsce po raz pierw-



W śródmiejskim przedszkolu pojawił się popularny niegdyś „Pacman”

szy. Koncepcja projektowa zakładała tematyczne połączenie czterech żywiołów świata. I tak pierwsza grupa maluchów może podziwiać pełzającą nad umywalkami gąsienicę, motyle i elementy przyrody w tonacji biało-zielonej. Do grupy drugiej przypisano szafirową głębię oceanu, w którym pływają ryby podobne do skalarów. W łazience grupy trzeciej można odechnąć świeżym powietrzem. Na jasnoniebieskich ścianach pojawiły się latawce, jaskółki, stylizowane balony

i samoloty. Do łazienki grupy czwartej zakradła się wszechobecna w świecie elektronika. To czwarty żywioł, który jak ogień opanował dzisiejszy świat. Na pomarańczowej ścianie znajdują się bohaterowie gry zręcznościowej „Pacman” z przełomu lat 80. i 90. ubiegłego wieku. Zapewne z rozrzewnieniem wspominają ją rodzice przedszkolaków.

Ewa Aksztejn
Wydział Inwestycji
dla Dzielnicy Śródmieście

INWESTYCJE



Obniżamy krawężniki, likwidujemy bariery

Ponad 89 tys. zł wydał w tym roku śródmiejski Zarząd Terenów Publicznych na likwidację barier architektonicznych. Chodzi o obniżanie krawężników przy przejściach dla pieszych w ścisłym centrum Śródmieścia.

Usuwanie barier architektonicznych jest jednym z ważniejszych zadań realizowanych przez władze Warszawy i dzielnicy Śródmieście. Sukcesywnie z przestrzeni miejskiej znikają schody, wysokie krawężniki, nierówne chodniki, źle ustawione znaki drogowe i kosze na śmieci. Pojawiają się także nowe elementy ostrzegawcze, np. specjalne pasy, płytki z „wypustkami” informującymi niewidomych, że za chwilę z chodnika wchodzi się na ulicę.

Spełniając oczekiwania naszych mieszkańców, w br. ZTP obniżył krawężniki na przejściach dla pieszych w obrębie 9 skrzyżowań w ścisłym centrum miasta: Emilii

Plater/Nowogrodzka, Poznańska/Nowogrodzka, Żurawia/Poznańska, Wspólna/Poznańska, Wspólna/Emilii Plater, Hoża/Emilii Plater, Wilcza/Poznańska, Wilcza/Emilii Plater i Lwowska/Piękna.

Takie, wydawałoby się drobne inwestycje, mają ogromne znaczenie dla wszystkich mieszkańców dzielnicy. Wysokie krawężniki i schody przeszkadzają nie tylko osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich, ale też rodzicom z wózkami dziecięcymi, turystom, którzy mają ze sobą bagaż na kółkach oraz seniorom i osobom niewidzącym.

Arkadiusz Łapkiewicz
Dyrektor Zarządu Terenów Publicznych

RADA DZIELNICY

Budżet na trudne czasy

14 października br. odbyła się 24. sesja Rady Dzielnicy Śródmieście. Ze względu na zagrożenie spowodowane koronawirusem została ona przeprowadzona w trybie zdalnym.



Marcin Rolnik
Przewodniczący Rady
Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

Sesja rozpoczęła się od przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia. Następnie radni zajęli się projektem budżetu dzielnicy na nadchodzący rok. W 2021 r. do dyspozycji naszej dzielnicy będzie 800 849 088 zł. Pomimo tego, że jest to kwota większa od tegorocznej o niemal 74,5 mln zł, to do zagwarantowania prawidłowego funkcjonowania Śródmieścia brak jest 43 mln zł. Powyższe wynika z rosnących kosztów utrzymania, w tym gospodarowania odpadami komunalnymi, spowodowanych rządowymi

reformami, jak też nieustannie wzrastających nakładów na oświatę oraz pomoc mieszkańcom w związku z pandemią Covid-19. Sytuację dodatkowo komplikuje uszczuplenie stołecznych dochodów spowodowane reformami podatkowymi oraz sytuacją epidemiczną. Projekt budżetu uzyskał akceptację radnych, którzy jednocześnie zastrzegli konieczność dokonania niezbędnego zwiększenia środków. Teraz zajmie się nim Rada m.st. Warszawy.

Przedmiotem obrad były także zmiany w budżecie tegorocznym. W znacznej mierze polegały one na przesunięciu dostępnych środków na realizację najpilniejszych zadań.

Wśród uchwał, które radni opiniowali pozytywnie, był projekt uchwały Rady m.st. Warszawy

w sprawie wzniesienia pomnika prof. Jana Zachwatowicza. Całe swoje życie zawodowe związał on z Warszawą. Był autorem koncepcji odbudowy Starego Miasta – przeciwstawiał się pomysłom zakładającym pozostawienie gruzowiska jako pomnika historii miasta albo zabudowę tego obszaru blokami. Pracował również na zlecenie przedwojennego prezydenta stolicy Stefana Starzyńskiego w komisji wydobywania i wyeksponowania wartości zabytkowych Warszawy, która zaowocowała m.in. odsłonięciem murów obronnych. Pomnik prof. Zachwatowicza ma zostać wzniesiony na Międzymurzu Jana Biegańskiego na Starym Mieście. Będzie przedstawiał postać kroczącą po tablicy o treści: „1900-1983, JAN ZACHWATO-

WICZ, ARCHITEKT ODBUDOWANEJ WARSZAWY”. Jego realizacją zajmie się śródmiejski Zarząd Terenów Publicznych.

Aprobatę Rady zyskały też projekty uchwał nadające nazwy:

- ul. Adolfa Dymy – drodze biegnącej od ulicy Litewskiej w kierunku północnym;
- al. Andrzeja Romockiego „Morro” – alei w Parku Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego równoległej do al. Zgrupowania AK „Kryśka” – po jej wschodniej stronie.

Rada rozpatrzyła również skargi dotyczące Zarządu Terenów Publicznych oraz Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście im. Prof. A. Tymowskiego, a także przesunęła termin zakończenia prac doraźnej Komisji Rady Dzielnicy Śródmieście m.st.

Warszawy powołanej do wypracowania rekomendowanych działań, które pozwolą ograniczyć negatywny wpływ hałasu emitowanego przez lokale gastronomiczne i rozrywkowe w Dzielnicy Śródmieście. Nowy planowany termin zakończenia prac to koniec br.

W ostatnim głosowaniu radni przyjęli stanowisko w sprawie zwrotu się do władz m.st. Warszawy o rozpoczęcie prac nad nowym programem mieszkaniowym umożliwiającym wykup lokali komunalnych wieloletnim najemcom.

Sesję zwińczyło sprawozdanie z pracy zarządu dzielnicy w okresie między sesjami, wygłoszone przez burmistrza Aleksandra Ferensa.

Kolejna sesja Rady Dzielnicy Śródmieście odbędzie się w połowie listopada br.

PARKOWANIE

Mieszkańcy odzyskują podwórka

Sześć kolejnych podwórek dołączyło od 2 listopada do programu ułatwiającego mieszkańcom parkowanie w Śródmieściu. Nowe zasady pozwalają też na lepszą ochronę terenów zielonych przed zniszczeniami powodowanymi przez kierowców pozostawiających samochody poza wyznaczonymi strefami. Wnioski o wydanie darmowych identyfikatorów można składać w Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami.

Po niemal czterech miesiącach trwania pilotażu możemy powiedzieć, że nasz program okazał się strzałem w dziesiątkę. Otrzymaliśmy liczne pozytywne sygnały od mieszkańców. Wielu z nich zgłaszało propozycje następnych lokalizacji. Wychodzimy więc naprzeciw oczekiwaniom i rozpoczynamy drugi etap wdrażania nowych zasad parkowania. Na tym jednak nie koniec. Na początku 2021 r. planujemy objąć programem kolejne podwórka. Lokalizacje ponownie uzależnimy od wskazań mieszkańców – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

W ramach drugiego etapu realizacji programu nowe zasady parkowania zostaną wprowadzone na podwórkach o następujących adresach:

- L. Waryńskiego 9 – Nowowiejska 10, 10A, 12/18 – J. i J. Śniadeckich 1/15, 17A, 19, 21 – pl. Konstytucji 3;
- Nowy Świat 7;
- Hoża 40 – Wspólna 37/39;
- Mazowiecka 4;
- Zagórna 2/4, 7/8 – A. Idzkowskiego 4;
- Szwoleżerów 5, 7A – 29 Listopada 10A, 12, 14, 16, 18.



Uruchomiony cztery miesiące temu pilotażowy program ułatwiający parkowanie na śródmiejskich podwórkach okazał się dużym sukcesem

Nowo dołączające do programu podwórka – tak jak te objęte pilotażem – nie zostaną zamknięte czy wygrodzone szlabanem. Przy wjazdach pojawiają się natomiast znaki zakazu ruchu, które nie będą dotyczyć pojazdów ze specjalnymi identyfikatorami. Mogą je bezpłatnie otrzymać mieszkańcy budynków przylegających do podwórek, a także najemcy lokali użytkowych. Dostęp do podwórek zachowują ponadto służby ratunko-

we i miejskie, podmioty świadczące usługi konserwacyjne oraz dostawcy towarów. Pozostawienie pojazdu bez identyfikatora może skutkować wystawieniem mandatu za niewłaściwe parkowanie.

Za wydawanie identyfikatorów odpowiedzialny jest śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami. Aby uzyskać identyfikator, wystarczy pobrać wniosek ze strony http://bit.ly/identyfikator_wniosek,

wydrukować go i wypełnić. Skan lub zdjęcie podpisanego wniosku, wraz z kopią dowodu rejestracyjnego pojazdu, należy przesłać na adres kancelaria@zgn.waw.pl.

Choć ogólne zasady programu są takie same dla wszystkich podwórek, to szczegółowe rozwiązania stosowane w poszczególnych lokalizacjach mogą się nieznacznie różnić. – Warto pamiętać, że każde podwórko ma swoją specyfikę. Właśnie dlatego do sprawy każdego z nich podchodzimy indywidualnie i dopasowujemy ogólne zasady do lokalnej sytuacji – wyjaśnia zastępca burmistrza Śródmieścia Tomasz Bratek. Zasady korzystania z miejsc postojowych oraz wydawania identyfikatorów określone są w regulaminie dostępnym na stronie www.zgn.waw.pl.

Pilotaż programu rozpoczął się 1 lipca br. i pozwolił na ocenę, jak nowe zasady sprawdzają się na co dzień. Obejmował podwórka przy ul. Freta 12-38, K.I. Gałczyńskiego 3-5, Hożej 29-31 oraz Górnośląskiej 8. Uzasadnienie dla zmian przyniosła codzienność. Nagminnie zdarzało

się, że kierowcy spoza Śródmieścia zajmowali miejsca postojowe okolicznym mieszkańcom, chcąc tym samym uniknąć opłat związanych z korzystaniem ze strefy płatnego parkowania. Nierzadko niszczone były wówczas zieleń, rozjeżdżane były trawniki, co dodatkowo irytowało mieszkańców i narażało zarządcę terenu na koszty związane z naprawą uszkodzeń. – Chcemy sprawić, że mieszkańcy i użytkownicy lokali nie będą musieli dłużej zostawiać samochodu gdzieś daleko, tylko tuż pod swoim budynkiem. Ta odległość ma znaczenie zwłaszcza dla osób starszych, mających trudności z poruszaniem się, czy też rodziców z dziećmi – podkreśla Daniel Łąga, przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Dzielnicy Śródmieście, podczas inauguracji programu. Śródmieście wydało łącznie 152 identyfikatory uprawniające do parkowania na podwórkach objętych pilotażem – najwięcej, bo aż 57, dla podwórka przy ul. Górnośląskiej 8.

Jakub Leduchowski

REMONTY

Ludna po „liftingu”

Nowa zieleń, więcej miejsc do parkowania, równe chodniki – tak po remoncie wygląda ul. Ludna. Zmodernizowane zostało także skrzyżowanie z ul. Czerniakowską.

Prace przy ul. Ludnej to jeden z elementów realizowanego przez Zarząd Dróg Miejskich programu przenoszenia parkowania z chodników na jezdnię. Efekt takich zmian można zaobserwować już m.in. na ul. Bonifraterskiej, Pięknej i Odyńca. Teraz modernizacja objęła także ulicę na Powiślu.

Jedną z ważniejszych zmian wiązała się z parkowaniem. Do czasu rozpoczęcia prac można było zatrzymywać auta na chodnikach. Teraz, po wytyczeniu pasów postojowych po obu stronach drogi i zmianie przekroju ulicy na odcinku od Czerniakowskiej do Solca, jest to możliwe na jezdni. Dzięki temu powstało 61 stanowisk postojowych, w tym trzy dla osób niepełnosprawnych. Wcześniej było tu 35 miejsc, w tym jedno dla osób z niepełnosprawnościami.

W czasie remontu wymienione zostały także chodniki. Nowe betonowe płyty zastąpiły stare, które praktycznie na całym fragmencie były popękane i pozapadane. Przy przejściach dla pieszych zamontowano pasy ostrzegawcze i płyty prowadzące dla osób niewidomych i niedowidzących.

Celem inwestycji, obok zwiększenia estetyki i funkcjonalności, była też poprawa bezpieczeństwa. Dlatego gruntowną modernizację przeszło skrzyżowanie ul. Ludnej z Czerniakowską. Zmieniono geometrię wjazdu w Ludną, ułożono nowe krawężniki, przesunięto nieco chodnik, tworząc niewielki zieleńiec. W ten sposób kierowcy nie będą mogli niezgodnie z prawem pozostawiać samochodu na skrzyżowaniu. Tuż przed skrę-

tem w ul. Czerniakowską, niemal naprzeciwko wejścia na izbę przyjęć Szpitala Klinicznego, wyznaczone zostały cztery miejsca postojowe zarezerwowane wyłącznie dla ambulansów.

Wiosną przyszłego roku rejon ten pięknie się zazieleni. W niektórych miejscach zrezygnowano z nowych płyt chodnikowych i niebawem po-



Stare i popękane chodniki zastąpiono eleganckimi płytami betonowymi

jawiają się tam m.in. róże, byliny i trawy ozdobne. Uzupełniony zostanie także istniejący żywopłot. Dzięki nowej roślinności Ludna, podobnie

jak inne okolice w naszym mieście, pozbędzie się betonu na korzyść powierzchni biologicznie czynnej.

JK

Daniel Łąga

Przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Dzielnicy Śródmieście

Bardzo się cieszę, że starania, które czyniłem, by przestrzeń wokół ul. Ludnej została uporządkowana, przyniosły tak długo oczekiwane efekty. Mieszkańcy zyskali nową nawierzchnię chodników, kierowcy jakże potrzebne w tym rejonie naszej dzielnicy miejsca parkingowe. Będzie teraz nie tylko ładniej, ale też bezpieczniej. I bardziej zielono!



GOSPODARKA ODPADAMI

Nowe stawki za śmieci

Od grudnia br. mieszkańcy Warszawy za śmieci będą płacić według ilości zużytej wody, czyli 12,73 zł za każdy metr sześcienny kranówki. Jak przekonuje ratusz, jest to metoda najbardziej sprawiedliwa z wszystkich dopuszczalnych, bo najlepiej odzwierciedla liczbę osób zamieszkujących lokal.

Tak jak wielokrotnie ostrzegaliśmy, lawinowo rosnące koszty gospodarki odpadami sprawiły, że mieszkańcy będą musieli płacić więcej za śmieci. Polskie prawo nakazuje nam tak zbilansować stawki opłat, by pokryły wydatki miasta za odbiór i zagospodarowanie odpadów – mówi Michał Olszewski, wiceprezydent Warszawy.

Od 2019 r. polskie gminy mogą pobierać opłaty za śmieci według ściśle określonych metod: od powierzchni lokalu, od gospodarstwa domowego (obecny ryczałt), od osoby i od wody. Żadna z nich nie jest powiązana wprost z ilością wytwarzanych odpadów, bo jedna osoba może produkować mniej śmieci niż inna. Zmiana sposobu wyliczania opłata za wywóz śmieci to odpowiedź na liczne prośby mieszkańców i apele warszawskich radnych. Podobne rozwiązanie przyjęto np. w Markach, Sopocie oraz w Szczecinie (w zabudowie wielorodzinnej).

Jak będą liczone opłaty?

Od grudnia br. mieszkańcy Warszawy będą płacić za śmieci według miesięcznego zużycia wody, czyli 12,73 zł za 1 m³ kranówki. Dotyczy to zarówno domów jednorodzinnych, budynków wielorodzinnych jak i lokali niezamieszkałych w zabudowie mieszanej (np. delikatesy w kamienicy).

Podstawą miesięcznej opłaty będzie średnie zużycie wody z sześciu kolejnych miesięcy z ostatniego



Wyższe opłaty za wywóz śmieci są efektem zmian w prawie wprowadzonych przez rząd

roku. W wyliczeniu tym nie będzie uwzględniona woda bezpowrotnie zużyta, czyli ta, która służy chociażby do podlewania ogródka (wg wskazania podlicznika). Przy założeniu, że średnie zużycie miesięczne wody na osobę to 2,5 m³, opłata wyniesie od 31,82 zł (gospodarstwo 1-osobowe) do 159,10 zł (gospodarstwo 5-osobowe). Zakładając zużycie 4 m³ kranówki w miesiącu, jedna osoba mieszkająca w lokalu zapłaci za wywóz śmieci 50,92 zł. – Proszę pamiętać, że miasto w całości tę opłatę przeznacza na gospodarkę odpadami. To są tzw. pieniądze naznaczone, czyli nie możemy ich wydać na inny rodzaj usługi – podkreśla wiceprezydent Olszewski.

Aby chronić rodziny wieloosobowe, miasto będzie wspierać warszawiaków posiadających Kartę Dużej Rodziny.

Nieruchomości bez wodomierza i niezamieszkałe

Jeśli w nieruchomości nie ma wodomierza, nie jest ona podłączona

do sieci wodociągowej lub nie ma danych za zużycie wody za okres sześciu kolejnych miesięcy, stawka naliczona zostanie wg wzoru: liczba mieszkańców x 4 m³ wody x 12,73 zł. W nieruchomościach niezamieszkałych, ale znajdujących się w budynkach mieszanych, np. salon fryzjerski w kamienicy, opłaty będą naliczane wg normy zużycia wody określonej w załączniku do uchwały i pomnożone przez 12,73 zł. W domkach letniskowych i innych nieruchomościach rekreacyjno-wypoczynkowych przyjęta jest stała opłata 181,90 zł rocznie.

Z kolidacji nieruchomości niezamieszkałe, objęte miejskim systemem gospodarki odpadami (np. miejskie szkoły, domy kultury, ośrodki sportu), będą rozliczane wg pojemności pojemników.

Ryczałt 4 m³ na osobę to przybliżone, średnie miesięczne zużycie wody w Warszawie, wyliczone na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Śmieciowy problem

Zmiany w ustawie o odpadach, szczególnie te wprowadzone w 2017, 2018 i 2019 r., spowodowały gwałtowny wzrost cen na rynku gospodarki odpadami. W 2016 r. i w poprzednich latach stolica wydawała na odpady około 325 mln zł, a w 2020 r. koszt wyniesie ponad 3,5 razy więcej, czyli 1 miliard 260 mln zł.

Co zatem wpływa na tak wysokie ceny? Na rynku gospodarki odpadami jest coraz więcej surowców, których nikt nie kupuje lub kupuje za bezcen. Warszawa dopłaca za ich przetworzenie, bo ceny np. papieru czy plastiku spadły poniżej zera. Kiedyś stolica otrzymywała za tonę sprzedanej folii 240 zł, dzisiaj trzeba dopłacić firmie 240 zł. Jedynie niektóre frakcje surowcowe mają ceny na plusie, ale tylko po dokładnym ich oczyszczeniu w miejscu sortowania. – Dziś koszty opakowań, które są wprowadzane na rynek, ponoszą mieszkańcy naszych miast, a nie klienci czy konsumenci, którzy płaciliby podczas zakupu produktu. Opakowań jest na rynku coraz więcej, bo produkujące je koncerny nie mają żadnej motywacji, chociażby fiskalnej, by wprowadzić opakowania zwrotne – tłumaczy Michał Olszewski.

Polska jest ostatnim krajem w Europie, gdzie koszty utylizacji odpadów, np. butelek plastikowych, pokrywają mieszkańcy. W Austrii, Czechach czy Niemczech odpowiedzialne są za to koncerny. Jak na razie nic nie zapowiada, aby miało to się zmienić.

Dodatkowo rząd narzucił firmom zajmującym się odpadami nowe, bardzo kosztowne wymogi. Od 2019 r. muszą one instalować w swoich zakładach monitoring wizyjny o wysokiej rozdzielczości i instalacje przeciwpożarowe. Nowelizacja przepisów wyrzuciła do kosza wszystkie wydane dotychczas

zezwolenia, blisko 1/3 firm zlikwidowała działalność, a pozostałe podniosły ceny.

Obecnie gminy w całej Polsce muszą prowadzić narzuconą przepisami segregację odpadów na pięć frakcji, co oznacza dużo wyższe koszty odbioru. Dlatego ponad dwukrotnie wzrosła liczba kursów, jakie muszą wykonać operatorzy, a to przekłada się na ceny odbioru śmieci pokrywane z miejskiego budżetu.

W 2017 r. rząd drastycznie podniósł tzw. opłatę środowiskową za umieszczenie odpadów na składowisku. Do końca 2017 r. wynosiła ona 24,15 zł, natomiast w 2020 r. wzrosła aż do 270 zł za tonę odpadów. Opłata ta w całości przekazywana jest do Urzędu Marszałkowskiego.

Wzrost opłat środowiskowych znacząco wpływa na koszty prowadzenia działalności, dlatego firmy zajmujące się zagospodarowaniem odpadów muszą podnosić ceny.

Tak radzi sobie miasto

Zgodnie z przyjętym przez rząd prawem, system gospodarki odpadami musi się bilansować. Oznacza to, że żaden samorząd w Polsce nie może dopłacać do odpadów komunalnych z innych źródeł. Aby zatrzymać rosnące ceny, stolica ma plan uniezależnienia się jeszcze w bieżącym roku od zewnętrznych firm zajmujących się utylizacją śmieci. W najbliższym czasie podpisana zostanie umowa na budowę spalarni. Dodatkowo instalacja będzie zasilana miasto w energię ciepłą i elektryczną.

Trwają też prace nad koncepcją Centrum Recyklingu i Edukacji Ekologicznej, gdzie będą odzyskiwane surowce. Miasto jest też w trakcie pozyskiwania decyzji środowiskowej na postawienie biogazowni, w której będzie można przetworzyć śmieci organiczne na biogaz i kompost.

Justyna Kamińska, UM

SPIS ROLNY 2020

Zaprezentuj swoje gospodarstwo

Do końca listopada każdy rolnik powinien wziąć udział w Powszechnym Spisie Rolnym. To największe i najważniejsze badanie polskiego rolnictwa, któremu w Warszawie podlega ponad 7 tys. gospodarstw. Choć może to dziwić, również w Śródmieściu mieszkają rolnicy.

Co dziesięć lat odbywa się Powszechny Spis Rolny, który daje odpowiedzi na wiele pytań dotyczących polskiego rolnictwa i tego, jak ono wypada na tle innych krajów. Na podstawie danych spisowych podejmowane są najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne na kolejne lata zarówno na poziomie krajowym, jak i regionalnym. Tym samym poprzez udział w spisie rolnicy pośred-

nio zyskują realny wpływ na zmiany zachodzące w najbliższym otoczeniu.

Tegoroczne badanie obejmie ok. 1,5 mln gospodarstw rolnych w Polsce, w tym ponad 250 tys. w województwie mazowieckim i 7 tys. w samej Warszawie.

Najwygodniej i najbezpieczniej w obecnej sytuacji spisać się przez internet. Każdy użytkownik gospodarstwa rolnego otrzymał od prezesa

GUS list, w którym znajduje się numer gospodarstwa rolnego, niezbędny do zalogowania w aplikacji spisowej dostępnej na stronie spisrolny.gov.pl.

Jeśli ktoś nie ma komputera lub telefonu z dostępem do internetu, powinien udać się do Gminnego Punktu Spisowego zorganizowanego przez urząd gminy lub miasta. Taki punkt jest dostępny również w Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Kolejną dostępną metodą jest spis przez telefon. Dzwoniąc na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99, można spisać się przez telefon lub ustalić termin rozmowy z rachmistrzem. Jeśli rolnik nie spisz się sam, skontaktuje się z nim rachmistrz.

Formularz spisowy jest podzielony na 11 działów. Choć wydaje się, że to dużo, należy pamiętać, że nie wszystkie pytania, czy nawet całe działy będą dotyczyć każdego gospodarstwa rolnego. Statystycy zapytają m.in. o położenie i powierzchnię gospodarstwa, rodzaj użytkowanych gruntów, upraw,

zużycie nawozów czy posiadane zwierzęta gospodarskie.

Nikt nie zapyta rolników o ich majątek. Formularz spisowy zawiera pytania o składowe elementy gospodarstwa rolnego, ale wyłącznie w ujęciu procentowym i bez wskazywania wartości. W spisie nie ma też pytań

Pamiętajmy! W czasie epidemii koronawirusa wiele urzędów ograniczyło kontakty bezpośrednie z klientami, dlatego warto wcześniej zadzwonić, aby umówić się na wizytę. Jednak najłatwiej jest się spisać przez internet, poprzez stronę spisrolny.gov.pl lub telefonicznie pod numerem 22 279 99 99.

o zarobki rolników czy wartość przychodów. Zbierane są tylko informacje o wkładzie pracy w gospodarstwo rolne przy prowadzeniu produkcji rolnej oraz o prowadzeniu w gospodarstwie działalności pozarolniczej.

W tym ostatnim przypadku należy podać wyłącznie, jaki procentowy udział stanowią dochody z prowadzonej działalności rolniczej, działalności pozarolniczej, pracy najemnej i źródeł niezarobkowych, takich jak emerytura i renty. Z kolei w przypadku sprzedawanych przez gospodarstwa rolne produktów w formularzu znajduje się pytanie, czy gospodarstwo rolne w ogóle prowadzi sprzedaż produktów rolnych, a możliwa odpowiedź to „tak” lub „nie”.

Powszechny Spis Rolny, jako badanie obejmujące wszystkie gospodarstwa rolne w kraju w tym samym czasie, prowadzony jest także we wszystkich innych krajach Unii Europejskiej. Na podstawie zebranych danych podejmowane są najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim. Jest to ważne przy kształtowaniu wspólnej polityki rolnej, czyli np. ustalaniu dopłat dla rolników.

Opr. JK

190. ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO

Zryw żarliwy, lecz chaotyczny

„Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów” – tymi słowami porucznik Piotr Wysocki przerwał wieczorem 29 listopada 1830 r. wykład z taktyki w Szkole Podchorążych w Warszawie, rozpoczynając powstanie. Ale tej nocy nic nie układało się według planu. Nawet pożar, który miał informować o narodowym zrywie, na dobre nie wybuchł.

Wiek XIX i początek XX to czas, kiedy Polacy, mimo że ciemiężeni przez państwa zaborcze – Austrię, Prusy i Rosję, nie dawali o sobie zapomnieć. Wniecali powstania, prowadzili tajne nauczanie, dbali o kulturę i pielęgnowali patriotyczne tradycje. Idee kolejnych zrywów kiełkowały w Warszawie, a ważne wydarzenia związane ze zmaganiem o niepodległy byt naszego kraju rozgrywały się na terenie, który stanowi dziś serce naszej dzielnicy. Tak też było w przypadku powstania listopadowego.

Zaborcy i ci niewdzięczni Polacy

„Złe z dobrem pomieszane, ale lepiej nam będzie, niż było” – to słowa księcia Adama Czartoryskiego o Królestwie Polskim, które powstało 3 maja 1815 r., na mocy traktatu podpisanego podczas kongresu wiedeńskiego. Mówił on, że Królestwo utworzone zostanie z części Księstwa Warszawskiego i będzie nierozdzielnie połączone z Rosją, a car rosyjski będzie także królem Polski. 27 listopada 1815 r. Aleksander I Romanow rozpoczął ustrojowy eksperyment, nadając Królestwu Polskiemu liberalną konstytucję, która gwarantowała integralność terytorialną, własny sejm, system monetarny, oświatę, sądownictwo, rząd (Rada Administracyjna), a także własną armię.

W myśl konstytucji, w imieniu cara władzę w Warszawie sprawował namiestnik. Pierwszym (1815-1826) był gen. Józef Zajączek. Okres 1815-1830 to czas względnej stabilizacji, który przyniósł pokój, możliwość modernizacji małego państwa i jego rozwój gospodarczy. Trzeba tu wspomnieć o reformie miast, budowie dróg, uszlachetnianiu rzek (to wtedy powstał Kanał Augustowski), a przede wszystkim reformie finansów realizowanej przez ministra Franciszka Druckiego-Lubeckiego. Położył on podwaliny pod państwo posiadające 34-milio-



Obraz Marcina Zaleskiego „Wzięcie Arsenалу”

nową nadwyżkę w budżecie i przełamując zwycięsko „tradycyjny wstręt i uprzedzenie szlacheckich głów do łokcia i do miary”. Wraz ze wzrostem koniunktury zwiększyła się liczba ludność Królestwa z 3,2 mln do 4,2 mln osób. Był to zatem okres, w którym państwo dynamicznie się rozwijało, modernizowało przemysł, dysponowało swobodami, ale i ograniczeniami administracyjnymi.

Nie wszystko złoto, co się świeci

Carowie Aleksander I, a następnie Mikołaj I od początku swoich rządów łamali nadaną Królestwu konstytucję. Od 1817 r. działała Wyższa Wojskowa Tajna Policja, której twórcą był Nikołaj Nowosilcow, wprowadzono cenzurę, którą, co ciekawe, zorganizował gen. Józef Zajączek. W 1821 r. zakazano wolności zgromadzeń oraz działalności łóż masonskich. Zlikwidowano także wileńskie Towarzystwo Filomatów, w którym działał Adam Mickiewicz. W 1822 r. zakazano Polakom studiowania poza granicami kraju. W 1830 r. nikt nie miał już złudzeń, że Królestwo będzie krajem, w którym Mikołaj I będzie respektował konstytucję, a car

stracił złudzenia, że Polacy będą całkowicie mu posłuszni, jak Rosjanie.

Dodatkowo rok 1830 przyniósł radykalizację nastrojów w całej Europie. W lipcu wybuchła rewolucja we Francji, a w sierpniu Belgowie rozpoczęli walkę o niepodległość. Mikołaj I miał w planach interwencję, wysyłając tam wojsko polskie. Wszystko to ożywiło kręgi rewolucyjne.

W Polsce też powstanie

„Polacy! Wybiła godzina zemsty. Dziś umrzeć lub zwyciężyć potrzeba! Idźmy, a piersi wasze niech będą Termopilami dla wrogów” – tymi słowami porucznik Piotr Wysocki przerwał wieczorem 29 listopada 1830 r. wykład z taktyki w Szkole Podchorążych w Warszawie, rozpoczynając powstanie nazwane później listopadowym. Ale tej nocy nic nie układało się według planu. Sygnałem dla całej Warszawy o rozpoczęciu działań zbrojnych miało być podpalenie browaru na Solcu, lecz pożar był krótkotrwały i prawie niezauważalny, mimo to akcję kontynuowano atakiem na Belweder – siedzibę dowódcy armii polskiej Wielkiego Księcia Konstantego. Grupa powstańców, tzw. belwederczyków, miała za zadanie złapanie lub zabicie w razie oporu zniechęconego przez część oficerów księcia Konstantego. Ta część planu również się nie udało. Konstanty uciekł, zdołał również wyprowadzić ze stolicy niektóre pułki polskie i rosyjskie. Ponadto, co ważne, podchorążowie nie porwali do walki elit intelektualnych. Julian Ursyn Niemcewicz uważał rewolucję za dziecinadę. Większość wyższych polskich dowódców o planach spiskowców nic nie wiedziała i nie udało się ich wciągnąć do walki. Trudno też mówić o dobrym przygotowaniu powstania, zwłaszcza że dzień 29 li-

stopada również został wybrany przypadkowo, zaledwie dwa dni wcześniej. Pierwotnie walki planowano rozpocząć 10 grudnia, postanowiono jednak działać szybciej. Tajna policja księcia Konstantego trafiła bowiem na trop spiskowców, którym groziły aresztowania i represje.

Pomimo początkowych niepowodzeń o godz. 22.00 doszło do walk pod Arsenalem, podczas których zdobyto 36 tys. karabinów i pistoletów oraz 11 tys. szabli. Przejęcie Arsenalu, odbicie z więzienia przy Karmelickiej więźniów politycznych, rozbięcie biura Nikołaja Nowosilcowa – szefa tajnej policji oraz zdobycie listy szpiegów działających na rzecz Cesarstwa Rosyjskiego spowodowało, że powstanie rozlało się na całą Warszawę.

Powstanie bez wodza

W dyskusjach nad przyczynami klęski powstania listopadowego często pojawia się stwierdzenie, że zabrakło nam genialnego wodza, a generałów obwinia się o opieszałość i brak zdecydowania w decydujących momentach. Trudno odmówić racji takim poglądom. Wrogi stosunek elit do powstania ujawnił się już na samym początku Nocy Listopadowej, kiedy to zastrzelono 6 z 32 generałów Królestwa Polskiego, którzy odmówili udziału w zrywie i próbowali studiować rewolucyjne nastroje. W samym powstaniu uczestniczyło jedynie 9 generałów, którzy wzięli czynny udział po stronie polskiej. Pod wpływem opinii publicznej zdecydowano się mianować gen. Józefa Chłopickiego naczelnym wodzem oraz powołać rząd narodowy z Adamem Czartoryskim na czele. Gen. Chłopicki nie wierzył jednak w skuteczność powstania, a dyktaturę przyjął, aby osłabić zapał i dążyć do ugody z carem.

Wojsko polskie walczyło, podczas gdy rząd do Petersburga wysłał delegację, która miała negocjować z carem nowe warunki współistnienia. Car odrzucił polskie warunki, przyjmując, że powstanie jest buntem poddanych, więc należy je stłumić. Chłopicki podał się do dymisji, a sejm 25 stycznia 1831 r. pod wpływem nacisków rewolucyjnej frakcji powstania i mieszkańców stolicy podjął uchwałę o detronizacji Mikołaja I, co było zerwaniem unii personalnej i równoznaczne z wypowiedzeniem wojny. Wojny, w której, po początkowych sukcesach – potyczkach pod Dębem Wielkim, Wawrem i Białąłką, bitwami pod Stoczkim, Iganiami i Grochowem – zrobiono wiele, aby nie wykorzystać nadarzających się szans.

Dobra passa Polaków i ofensywa zaproponowana przez Ignacego Prądyńskiego, mogąca rozbić główne siły gen. Iwana Dybicza, została wstrzymana, a w bitwie pod Ostrołęką wojska polskie poniosły bardzo dotkliwą porażkę. Brak zdecydowania i nieudolność dowódców doprowadziły do klęsk wypraw litewskiej i wileńskiej oraz przegranej w bitwie pod Łysobykami, po której dowódców oskarżono o zdradę. W wyniku pasma niepowodzeń i cofania się armii polskiej oraz ignorowania przez władzę ludu Warszawy, który żądał szybkiego osądzenia i ukarania osób oskarżanych o szpiegostwo lub zdradę, wzburzeni żołnierze i mieszkańcy stolicy dokonali 15 sierpnia 1831 r. samosądów, w wyniku których powieszono w Warszawie 34 osoby, w tym 4 generałów.

Pod koniec sierpnia 1831 r. licząca ok. 60 tys. żołnierzy i 140 dział armia polska jeszcze walczyła z dobrze wyszkoloną armią feldmarszałka Iwana Paskiewicza (77 tys. żołnierzy, 390 dział). Jako ostatnia poddała się Reduta Wolska, gdzie podczas walk poległ gen. Józef Sowiński. W tej sytuacji polskie dowództwo podpisało kapitulację i wycofało wojska z Warszawy.

Powstanie listopadowe upadło 21 października 1831 r. po poddaniu twierdzy Zamość. W wyniku walk zginęło 40 tys. Polaków, blisko 11 tys. opuściło kraj, co dało początek tzw. Wielkiej Emigracji.

Na terenie Królestwa zlikwidowano wojsko polskie, wprowadzono stan wojenny, zamknięto Uniwersytet Warszawski oraz wprowadzono język rosyjski do szkół średnich. Zamiast konstytucji zaczął funkcjonować statut organiczny, nałożono wysoką kontrybucję na warszawiaków oraz zbudowano na koszt ludności polskiej cytadelę.

Mirosław Pawłowski



Starcie belwederczyków z kirasjerami rosyjskimi na moście w Łazienkach na obrazie Wojciecha Kossaka

SPACEREM PO ŚRÓDMIEŚCIU

Dom bez Kantów

Krakowskie Przedmieście to prestiżowa warszawska ulica, której pierzeje od setek lat zabudowane są bogato zdobionymi kamienicami kupców, rezydencjami magnackimi, kościołami oraz eleganckimi hotelami. Jednak nie tylko...

Wśród reprezentacyjnej zabudowy Traktu królewskiego, w miejscu dawnych „Kuzni Saskich” (Krakowskie Przedmieście 11, rok budowy: 1751) pojawił się w 1934 r. potężny pięciopiętrowy modernistyczny budynek obłożony płytami z piaskowca i z charakterystycznymi podcieniami. Był to dom mieszkalny, wybudowany po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. dla oficerów i podoficerów Wojska Polskiego w ramach długoletniego programu mającego na celu zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych kadry wojskowej.

Wojskowy fundusz kwaterunkowy

Inwestorem budynku był Fundusz Kwaterunku Wojskowego – instytucja powołana w 1927 r. na mocy podpisanego przez Marszałka Józefa Piłsudskiego rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 1925 r. „O zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju”. Zadaniem funduszu było zdobywanie środków, zapewnienie terenów i budowanie nowych mieszkań dla żołnierzy zawodowych. Finansowanie inwestycji wzięły na siebie Bank Gospodarstwa Krajowego, a tereny pod budynki udostępniał Skarb Państwa, z zasobów przejętych po carskiej armii. Łącznie bank przeznaczył na ten cel 200 mln zł. Fundusz Kwaterunku Wojskowego wybudował od 1927 r. do 1934 r. w całej Polsce aż 522 budynki mieszkalne. Sprawna i efektywna działalność sprawiła, że rząd powierzył tej instytucji także wybudowanie kompleksu gmachów sądowych przy ul. Leszno (obecnie al. „Solidarności”) oraz olbrzymiego szpitala przy al. Niepodległości 218 (do wojny nie został ukończony, a po wojnie przeznaczono go na cele administracji rządowej).



Podcienia biegnące wzdłuż ul. Królewskiej, poszerzające przestrzeń dla pieszych



Dom Funduszu Kwaterunku Wojskowego przy Krakowskim Przedmieściu 11 tzw. Dom bez Kantów, widok od strony Uniwersytetu

Do prac projektowych i nadzoru nad realizacją wojskowych budynków zatrudniano znanych architektów, takich jak Antoni Dygat, Julian Dzierżanowski, Bohdan Lachert, Marian Lalewicz, Kazimierz Tołłoczko czy Edgar Norwerth, którzy pilnowali również jakości wykonania oraz funkcjonalności.

Fundusz pełnił także inną bardzo ważną rolę społeczną. Dzięki niemu zatrudnienie w budownictwie miało rocznie około 6 tys. osób, co znacznie zmniejszało bezrobocie, zwłaszcza w czasach kryzysu ekonomicznego

Teren od zawsze wojskowy

Kwartał ograniczony ulicami Królewską, Krakowskim Przedmieściem, gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza i pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego od czasów saskich był terenem wojskowym. Znajdowały się tam budynki dla oficerów, magazyny, stajnie, warsztaty oraz kuźnia. W 1898 r. w miejscu stajni wybudowano okazałych rozmiarów Sąd Wojskowy, dla stacjonującej w Warszawie carskiej armii, a obok Komendanturę Miasta (1897-1906). „Kuznie Saskie”, znajdujące się od strony Krakowskiego Przedmieścia, na polecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych zainwentaryzowano i zburzono w 1931 r.

Miejsce to przeznaczono pod budynek mieszkalny dla zawodowych oficerów i podoficerów Wojska Polskiego. Projekt nowego gmachu wy-

brano w otwartym konkursie. Wygrał go Czesław Przybylski – znany warszawski architekt, profesor Politechniki Warszawskiej, autor projektu Teatru Polskiego i przedwojennego Dworca Głównego w Warszawie. To właśnie zaproponowane przez Przybylskiego rozwiązanie funkcjonalno-przestrzenne, modernistyczna bryła oraz estetyczny wystrój elewacji zdobyły uznanie komisji konkursowej. Ze względu na reprezentacyjne położenie nieruchomości przy wyborze projektu kierowano się nie tylko niskimi kosztami wykonania, ale też wkomponowaniem w otoczenie, wartościami wizualnymi gmachu oraz trwałością użytych materiałów (okładzina elewacji wykonana została z piaskowca szydłowieckiego). Skromny detal rzeźbiarski – stylizowane lwie głowy – wykonał prawdopodobnie Mieczysław Lubelski, przyjaciel Czesława Przybylskiego. Konstrukcję całego obiektu opracował i obliczył Stefan Bryła – projektant m.in. stalowego szkieletu „Prudentialu”, znanego drapacza chmur przy pl. Powstańców Warszawy oraz pierwszego w Europie mostu o konstrukcji spawanej, który do dzisiaj można podziwiać na rzece Stuliwki koło Łowicza.

Z zaokrąglonymi rogami

Mieszkańcy Warszawy o budynku przy Krakowskim Przedmieściu 11 mówią od prawie stu lat „Dom bez Kantów”, ponieważ wszystkie jego

narożniki, podobnie jak w pobliskich budynkach (Hotelu Europejskim oraz zburzonym podczas II wojny światowej domu znanego fotografa Karola Beyera), mają zaokrąglenia. Funkcjonuje także anegdota, wedle której podczas inspekcji budowy Józef Piłsudski zwrócił się do projektanta i budowniczych tymi słowami: „Tylko proszę Panowie budować bez kantów”, mając na myśli rozliczenia finansowe. Architekt miał potraktować te zalecenia dosłownie i zaprojektował zaokrąglone narożniki. Oczywiście to tylko zabawna opowieść.

Nietypowym rozwiązaniem dla modernistycznego budynku było wprowadzenie podcieni (od strony ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia). Podyktowane to było, narzuconym przez miasto, obowiązkiem utrzymania 26-metrowej szerokości ul. Królewskiej, ponieważ wtedy przebiegała jedna z najważniejszych w Warszawie linii tramwajowych (nr 3), biegnąca z pl. Zamkowego do pl. Unii Lubelskiej. Podcienia dały większą przestrzeń dla przechodniów, a w niewielkim stopniu zmniejszyły szerokość gmachu na poziomie parteru. Tutaj bowiem zamiast lokali mieszkalnych zaplanowano sklepy i lokale użytkowe. W budynku na pięciu kondygnacjach powstało 48 mieszkań wyposażonych we wszystkie instalacje techniczne (elektryczne, wodno-kanalizacyjne, wentylacyjne oraz w centralne ogrze-



Detal architektoniczny elewacji południowej. Paszcza lwa w modernistycznym ujęciu rzeźbiarskim. Obok zachowane ślady uszkodzeń powstałych w czasie II wojny światowej (tzw. postrzeliny)

wanie). Koszt budowy gmachu przy Krakowskim Przedmieściu wyniósł 1 530 017,50 zł.

„Dom bez Kantów” przetrwał II wojnę światową w dobrym stanie, ponieważ kwaterowali tam, niemal do ostatniej chwili, niemieccy oficerowie. Z czasów wojny widoczne są ślady po kulach, które przy ostatnim remoncie (w 2019 r.) zachowano jako ślady historii. Od strony ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia dotrwały do naszych czasów także stalowe kotwy służące do mocowania przewodów trakcyjnych dla tramwajów.

Z gabarytami tego gmachu mieszkańcy Warszawy dawno się oswoili i nie razi ich już swoją wielkością, tym bardziej, że jest zharmonizowany z sąsiadującym z nim Hotelem Europejskim.

Tekst i zdjęcia Adam Maruszak

ŻYCIĘ ŚRÓDMIEŚCIA

Redaktor naczelny: Krzysztof Czubaszek, kczubaszek@um.warszawa.pl

Współpraca: Justyna Kamińska, Jakub Leduchowski, Mirosław Pawłowski, Adam Maruszak

Zdjęcia: Marzena Wyszyńska, Adam Maruszak, Shutterstock, Wikipedia
Opracowanie graficzne i skład: CRACRA Piotr Wrona

Wydawca: Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa, www.srodmiescie.warszawa.pl, FB/dz.srodmiescie

Wydawca nie zwraca nadesłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

© Copyright by Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, Warszawa 2020

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

ISSN 2544-7106



PO ODZYSKANIU NIEPODLEGŁOŚCI

Inwestycje dwudziestolecia

W Śródmieściu jest wiele miejsc, których budowa bądź przebudowa rozpoczęła się w 1918 r., zaraz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Jest też wiele obiektów przypominających, jak powstawało nowoczesne państwo polskie i jak rozwijała się Warszawa.

Najważniejszymi miejscami w stolicy po odzyskaniu niepodległości były budynki, w których tworzone było nowe prawo oraz instytucje zapewniające sprawne funkcjonowanie Rzeczypospolitej. Tymczasowa siedziba Sejmu Ustawodawczego mieściła się w dawnym Aleksandryjsko-Maryjskim Instytucie Wychowania Panien przy ul. Wiejskiej. Budynek ten bardzo szybko przebudowano, tak aby mógł pomieścić posłów i służyć za miejsce obrad. W latach 1925-1928 dobudowano, istniejącą do dzisiaj, owalną salę obrad, której zewnętrzna elewację ozdobił płaskorzeźbami zaprojektowanymi przez Jana Szczepkowskiego. Są one jednym z najlepszych przykładów nurtu *art deco* w Polsce.

Oprócz budynków związanych z obsługą posłów (kancelarie, hotel poselski czy biblioteka), w latach 30. ubiegłego wieku przy ul. Hoene-Wrońskiego 15 powstał modernistyczny dom mieszkalny dla pracowników Sejmu. Później swoje mieszkanie miał tam Jeremi Przybora – znany pisarz i satyryk.

Okolice Wiejskiej, ze względu na bliskość Sejmu, stały się także bardzo atrakcyjnym miejscem do zamieszkania dla inteligencji warszawskiej oraz do lokowania poselstw różnych państw. Tutaj pod numerem 19 zamieszkał wybitny językoznawca i autor słowników – prof. Stanisław Szober. W jego mieszkaniu odbywały się spotkania dotyczące przedwojennej reformy ortografii.

W okresie międzywojennym przy ul. Wiejskiej powstało wiele ciekawych,



Wschodnia strona Sali Plenarnej Sejmu RP i fragment fryzu z podobizną Józefa Piłsudskiego

z punktu widzenia architektonicznego, budynków. Między innymi od nr 8 do 18 wybudowano luksusowe, funkcjonalistyczne kamienice, których autorami byli znani architekci: Lucjan Korngold, Waclaw Weker czy Zdzisław Mączyński. Budynki te posiadały centralne ogrzewanie, nowoczesne instalacje sanitarne oraz urządzenia do

utylicacji śmieci (spalarnie). Tuż obok, przy ul. Frascati 3, w latach 30. XX w. wybudowano kamienicę dla Funduszu Emerytalnego Banku Gospodarstwa Krajowego, której autorami byli znani architekci: Bohdan Lachert i Józef Szanajca. Budynek ten również luksusowo wyposażono w niezbędne instalacje sanitarne i elektryczne.



Zespół budynków Państwowego Gimnazjum im. Stefana Batorego wzniesionego w latach 1922-1924 wg proj. Tadeusza Tołwińskiego. Obecnie siedziba Liceum Ogólnokształcącego nr 2 im. Stefana Batorego

Położona niedaleko Sejmu ul. Górnośląska (nazwa ulicy jest hołdem złożonym mieszkańcom Górnego Śląska, którzy zagłosowali w plebiscycie za przyłączeniem Śląska do Polski; pierwotnie ulica nosiła nazwę „Górna”) stała się także, obok ulicy Wiejskiej, atrakcyjnym terenem do inwestowania w budownictwo mieszkaniowe. Tutaj, pod nr 16-20, w latach 1922-1924 dom mieszkalny dla swoich członków wybudowała Ujazdowska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Czteropiętrowy budynek zaprojektował Antoni Jawornicki. Jednym z członków tej spółdzielni oraz mieszkańcem był Władysław Reymont, noblista i autor znanej epopei „Chłopi”.

Poniżej tej kamienicy, w latach 1919-1926, wybudowano okazałą szkołę handlową dla dziewcząt. Mieściła ona Żeńskie Liceum Handlowe oraz Szkołę Przemysłową. Projektantem gmachu był znany warszawski architekt Romuald Gutt. W czasie II wojny światowej mieściła się tu placówka Wehrmachtu. Obecnie jest to zespół szkół budowlanych.

Przy sąsiedniej posesji (ul. Myśliwiecka 6) w latach 1922-1924 wybudowano Gimnazjum im. Stefana Batorego. Projektantem gmachu szkoły był Tadeusz Tołwiński. Budynek, będący przykładem stylu narodowego, nawiązuje do baroku z czasów Zygmunta III Wazy.

Prawdopodobnie ten sam architekt jest autorem Szkół Powszechnych wraz z domem nauczycielskim przy ul. Czerniakowskiej 128, wzniesionych w latach 1925-1927 z funduszy miasta. Szkoły takie powstawały we wszystkich dzielnicach Warszawy. Budowano je, aby nadrobić zaległości w edukacji dzieci z czasów zaborów. Takim celu miały również służyć Miejska Szkoła Sztuk Zdobniczych przy ul. Myśliwieckiej 8, róg ul. Hoene-Wrońskiego (z 1925 r.). Po II wojnie światowej swoją siedzibę miała tu Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych (do 1950 r.), a później Wydział Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych.

Tekst i zdjęcia Adam Maruszak



Budynki dawnej Miejskiej Szkoły Sztuk Zdobniczych i Malarstwa na rogu ul. Myśliwieckiej i Józefa Hoene-Wrońskiego. Obecnie mieści się tu Wydział Wzornictwa i Architektury Wnętrz warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych

STYPENDIA ARTYSTYCZNE

Wspieramy ludzi kultury

Film, literatura, muzyka, taniec, teatr, sztuki wizualne, opieka nad zabytkami, upowszechnianie kultury to dziedziny, w których można ubiegać się o stypendium dzielnicy Śródmieście na rok 2021. Dokumenty można składać do 10 grudnia br.

Stypendia przyznawane są na okres 6 miesięcy lub 12 miesięcy. Jest to czas na zrealizowanie przedsięwzięcia tematycznie związanego ze Śródmieściem lub takiego, którego odbiorcami będą mieszkańcy dzielnicy. Stypendystą może zostać zarówno debiutant, który nie prezentował jeszcze publicznie swoich prac, jak i twórca z do-

robkiem, który musi przedstawić dotychczasowe osiągnięcia. Ubiegając się o stypendium, do wniosku należy dołączyć co najmniej dwie rekomendacje przedsięwzięcia.

Wzór wniosku o stypendium i wzór rekomendacji znajdują się na stronie internetowej www.srodmiescie.warszawa.pl, podstrona „Kultura”, zakładka „Stypendia”.

Wypełnione dokumenty wraz z załącznikami można składać w Wydziale Obsługi Mieszkańców przy ul. Nowogrodzkiej 43 lub przesłać pocztą tradycyjną bądź przesyłką kurierską na adres: Wydział Kultury i Promocji dla Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy, ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa. Termin składania wnio-

sków upływa 10 grudnia br. W przypadku wniosków o przyznanie stypendium nadsyłanych pocztą/kurierem decyduje data stempla pocztowego.

Decyzje o przyznaniu stypendiów nie zapadają arbitralnie. Zarząd Dzielnicy Śródmieście powołał rozpatrującą wnioski komisję. Obecnie zasiadają w niej przedstawiciele Wydziału Kultury i Promocji dla Dzielnicy Śródmieście, Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków, Rady Dzielnicy Śródmieście, Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina i Akademii Sztuk Pięknych.

Wnioski o przyznanie stypendium oceniane będą według następujących kryteriów: wartość arty-

styczna, edukacyjna lub społeczna przedsięwzięcia, z uwzględnieniem życia kulturalnego i dziedzictwa Warszawy; unikatowa tematyka przedsięwzięcia wyróżniająca je spośród innych rozpatrywanych w danej dziedzinie, w tym indywidualny sposób ujęcia tematu; realne określenie celu i rezultatu przedsięwzięcia oraz właściwy dobór środków i metod jego realizacji; potencjał przedsięwzięcia w kontekście przedstawionych rekomendacji, dotychczasowej kariery twórczej oraz dorobku artystycznego zaprezentowanego w portfolio.

Nazwiska stypendystów poznamy w styczniu przyszłego roku.

Marta Jurzyńska

BAROMETR WARSZAWSKI

Dobrze żyje się w stolicy

Najnowsze wyniki Barometru Warszawskiego nie pozostawiają wątpliwości. Warszawiacy lubią swoje miasto, czują się tu bezpiecznie, bardzo dobrze oceniają komunikację, edukację, zieleni. Stoją też murem za swoim prezydentem. 73% badanych ma pozytywną opinię o działaniach Rafała Trzaskowskiego, a 72% uważa go za dobrego gospodarza miasta.

To budujące, że mimo kryzysu i wielu trudności wywołanych m.in. pandemią koronawirusa warszawiacy wciąż wysoko oceniają funkcjonowanie miasta, jego infrastrukturę i ofertę. Daje to ogromną satysfakcję i motywuje do jeszcze cięższej pracy na rzecz Warszawy – komentuje wyniki najnowszego barometru prezydent Rafał Trzaskowski.

Barometr Warszawski to badanie, które od 2004 r. służy do monitorowania opinii mieszkańców o najważniejszych obszarach życia w Warszawie. Jego wyniki co roku pokazują, jak warszawiacy postrzegają pracę samorządu, służb i czy są zadowoleni z usług i oferty miasta.

W tegorocznej edycji barometru aż 82% badanych przyznaje, że nie zamieniłoby Warszawy na żadne

inne miejsce do życia – ani w kraju, ani za granicą, 93% odczuwa pozytywne emocje, gdy myśli o Warszawie, jedynie 1% deklaruje uczucia odwrotne. Warszawiacy są zadowoleni również z komunikacji miejskiej – 93% badanych ocenia ją dobrze, 29% bardzo dobrze, 64% raczej dobrze. Warszawiacy doceniają też działanie służb i funkcjonowanie infrastruktury miejskiej. 92% pytanych dobrze ocenia stan porządku i czystości oraz stan zieleni w mieście, 83% – stan dróg, 86% jest zadowolonych z jakości obsługi w urzędach. 92% pozytywnie ocenia bezpieczeństwo w swojej okolicy. Bardzo dobre mniemanie mieszkańcy stolicy mają także o poziomie edukacji w miejskich szkołach i przedszkolach – 85% uznaje ją jako dobrą albo bardzo dobrą. Z kolei z oferty sportowo-rekre-

acyjnej miasta zadowolonych jest 90% badanych, a z kulturalnej – 92%.

79% warszawiaków dobrze ocenia działania władz miasta, 80% uważa, że władze orientują się w najważniejszych problemach mieszkańców, a 77%, że realizują potrzeby warszawiaków. Według badanych władze stolicy uwzględniają w swoich działaniach potrzeby i pomysły mieszkańców (78% pozytywnych odpowiedzi), dotrzymują zobowiązań (74%) i mają dobry program rozwoju miasta (75%). Według 70% warszawiaków władze miasta dobrze i rozsądnie zarządzają środkami publicznymi.

Wśród badanych mieszkańców Warszawy 73% ma pozytywną opinię o działaniach prezydenta Rafała Trzaskowskiego. 72% uważa go za dobrego gospodarza miasta.

Opr. JK

WYSTAWA

Co trzeci spośród nas

Ponad 70 archiwalnych zdjęć umieszczonych na 20 planszach, ukazujących dzień powszedni warszawskiego getta, tworzy wystawę „Co trzeci spośród nas”. Można ją oglądać do 30 listopada br. na pl. Grzybowski.

We wrześniu 1939 r. w Warszawie zamieszkiwało ponad 70 tys. ludności pochodzenia żydowskiego, co stanowiło blisko jedną trzecią wszystkich mieszkańców stolicy. W jednym mieście współistniały ze sobą dwa światy – polski i żydowski, różniące się wyznaniem, ubiorem, językiem i obyczajowością. Żydzi najliczniej mieszkali w rejonie ulic: Gęsiej, Świętojerskiej i Nalewek. W 1940 r. niemieccy okupanci zdecydowali, że na tym terenie powstanie dzielnica zamknięta – największe getto w okupowanej Europie.

To właśnie ludziom skupionym na tym kawałku ziemi poświęcona jest wystawa „Co trzeci spośród nas”, przygotowana przez Muzeum Getta Warszawskiego w 77. rocznicę wybuchu powstania w getcie warszawskim i 80. rocznicę zamknięcia jego granic, która wypada w listopadzie tego roku. Tworzą ją fotografie pochodzące z archiwów z całego świata, m.in. z waszyngtońskiego United States Holocaust Memorial Museum, niemieckiego Bundesarchiv, Austriackiej Biblioteki Naro-

dowej, Jad wa-Szem w Jerozolimie, a także Żydowskiego Instytutu Historycznego oraz Muzeum Getta Warszawskiego.



Eksponując „Co trzeci spośród nas” można oglądać na pl. Grzybowski do końca listopada br. Jest także dostępna online pod adresem: 1943.pl/wystawy/co-trzeci-sposrod-nas

Wystawa opowiada o codziennym życiu w warszawskim getcie. Pokazuje katastrofalne warunki mieszkaniowe, głód, choroby, wyrafinowane formy poniżania oraz ciężką pracę przymusową. Jednak pomimo nieludzkich warunków warszawscy Żydzi potrafili zachować różnorodne formy aktywności – tworzyli kulturę, pracowali, handlowali, modlili się. Były też przykłady samoorganizacji – od komitetów domowych czy organizacji dobroczynnych po zorganizowany szmugiel, stanowiący istotny element gettowej gospodarki. Na twarzach tych ludzi widać skupienie, czasem strach, uśmiech lub nadzieję. Widać też zadumę i niepokój, jakby przeczuwali zbliżającą się śmierć. Mieszkańcy getta, sfotografowani przez niemieckich oprawców, są wynędzniali, wygłodniali i zdesperowani, ale widać ich braterstwo i poczucie godności.

Wystawa oprócz osób pokazuje też najważniejsze wydarzenia historyczne, takie jak wielka akcja wysiedleńcza czy powstanie 1943 r.

Justyna Kamińska

DZIEJE SIĘ!



Śródmiejskie kalendarium kulturalne

„Dwaj panowie z Warszawy...”, spotkania varsavianistyczne
Piwnica pod Regałami, ul. Świętojańska 5

3 listopada godz. 17:00

– „Faworyta królewska – kamienica Orlemusowska – Rynek Starego Miasta 18”

5 listopada godz. 17:00

– „Dżuma w Warszawie – kamienica Drewnowska – ul. Nowomiejska 11”

12 listopada godz. 17:00

– „Dom nad kanałem – Mansjonaria – ul. Świętojańska 2”

19 listopada godz. 17:00

– „Hindustan w Warszawie – Kamienica Metrykantów – ul. Świętojańska 21”

26 listopada godz. 17:00

– „Rewolucja na Dunaju – Kamienica Kilińskiego – ul. Dunaj 5”

Organizator: Fundacja Bez Wizy

Fundacja Atelier prezentuje: pokolenie Y
ul. Foksal 10

6 listopada godz. 19:00

– wernisaż wystawy Doroty Kozieradzkiej „Lekcja rysunku”

13 listopada godz. 19:00

– spotkanie z artystką

16 listopada godz. 18:00

– warsztat z artystką

27 listopada godz. 19:00

– wernisaż wystawy Tymka Jezierskiego

Organizator: Fundacja Atelier

Wszystkie imprezy dotowane są przez Dzielnicę Śródmieście m.st. Warszawy

Więcej wydarzeń kulturalnych w Śródmieściu znajdą Państwo na stronach www.srodmiescie.warszawa.pl oraz www.dks.art.pl

Książka na telefon

Usługa „Książka na Telefon” (KNT) została uruchomiona przez Bibliotekę Publiczną w Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy z myślą o osobach starszych i niepełnosprawnych. Tym mieszkańcom Warszawy pracownicy biblioteki dostarczają do domu łapiące za serce sagi rodzinne, powieści obyczajowe, kryminały oraz dzieła noblistów i laureatów nagrody „Nike”. Dla osób niedowidzących i niewidomych są specjalne wydawnictwa z dużym drukiem oraz „książki mówione”, czyli audiobooki. Zamówienia są przyjmowane w czasie dyżuru telefonicznego: od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-13.00 pod numerem 22 831 32 13 lub 504 530 281.

W zaistniałej sytuacji, usługa jest realizowana zgodnie z regulaminem okresu epidemii Covid-19.

